

ZDARZYŁO SIĘ



WTOREK – przedstawiono w komendzie policji system monitorowania miasta. Zalety działania kamer zawieszonych w centrum Pabianic zaprezentował **Marek Kamiński** – szef firmy Alarm.

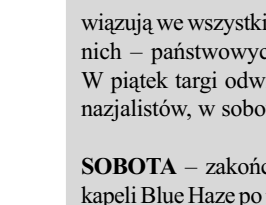
CZWARTEK – przyjechał do Pabianic **Jerzy Kropiwnicki** – prezydent Łodzi. Z naszym prezydentem **Janem Bernerem** rozmawiał o cenach ścieków i gospodarce odpadami. Prezydenci podjęli też decyzję, żeby wspólnie wystąpić do Unii Europejskiej o sfinansowanie szybkiego tramwaju, który połączyłby Pabianice z Łodzią.

PIĄTEK – rozpoczęły się zdjęcia do filmu „Sariid”. **Zbigniew Gajzler**



pierwsze ujęcia realizował na Starym Mieście. Jest to film o holokaście pabianickich Żydów. Jego premiera planowana jest na wiosnę.

PIĄTEK – zorganizowano w Pabianicach II Targi Edukacyjne. Tym razem urządzono je w Zespole Szkół nr 3 przy ul. Gdańskiej 5. Gimnazjaliści dowiedzieli się, jakie klasy i programy nauczania obo-

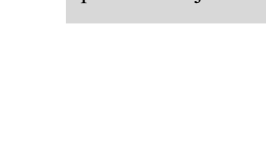


wiązują we wszystkich szkołach średnich – państwowych i prywatnych. W piątek targi odwiedziło 400 gimnazjalistów, w sobotę ponad 100.

SOBOTA – zakończyło się tourné kapeli Blue Haze po pabianickich klubach. Nasz zespół w ciągu kilku tygodni wszedł 5 razy na scenę. Blue Haze zagrało w: Jazz Bass Café, Remizie, Bullfrogu i dwa razy na Mariańskiej.

SOBOTA – zobaczyliśmy nowego fiata – stilo multi wagon. Do salonu AUTO-DAP na Dni Otwarte Fiata przyszło ponad 700 pabianiczian. Kilkudziesięciu zdecydowało się na jazdę próbną po okolicy.

NIEDZIELA – przyjechał **Andrzej Lepper**, przewodniczący Samoobrony.



Kierowcy są wkurzeni, bo...

TĘDY TRZEBA LATAĆ!

Na skrzyżowaniu Jana Pawła i Targowej będzie nowy asfalt – obiecują kierowcy.

Potężne wyrwy i sterzące metalowe pręty zbrojenia – tak wygląda nawierzchnia u zbiegu Jana Pawła i Targowej. Ulic, którymi jeżdżą miejskie autobusy.

– To najgorszy fragment drogi w Pabianicach – mówi **Zdzisław Sysio**, z MZK. – *Moi kierowcy już się do tego przyzwyczaili. Pamiętają, że tamteży trzeba jeździć bardzo ostrożnie.*

– W zeszłym tygodniu przebiełem tutaj oponę – skarży się mieszkaniec ulicy Grabowej. – *Powinienem zaskarżyć Urząd Miasta, ale nie mam czasu, więc machnąłem ręką.*

– *Przejeżdżające po tych dziurach autobusy powodują takie drganie, że brzęczą nam szyby w oknach i osuwają się mury budynków* – twierdzą mieszkańcy domów z ulic Grabowej, Targowej i Jana Pawła.

Za nawierzchnię ulicy Jana Pawła odpowiada Zarząd Dróg i Zieleni Miejskiej.

– *Stan tej ulicy to wina Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Budowlanych*

– *broni się Jerzy Wiśniewski, kierownik „zieleni”. – Ciągnęli kanalizację pod Jana Pawła i nie dokończyli roboty. Skierowaliśmy już skargę na ręce prezydenta Pabianic.*

Robotnicy PRIB kładli kanalizację prawie dwa lata temu. Betonowe płyty,

U zbiegu ulic Jana Pawła i Targowej jest więcej dziur niż w szwajcarskim serze



którymi wyłożyli jezdnię, zaczęły pękać po kilku miesiącach od zakończenia robót.

– *Położyliśmy niezbyt wytrzymałe płyty, bo kanalizacja miała iść dalej, wzdłuż Jana Pawła* – tłumaczy **Wojciech Moder**, prezes PRIB. – *Potem w budżecie miasta zabrakło na to pieniędzy.*

„Prowizorka” lada chwila zniknie z Jana Pawła.

– *Najpóźniej w kwietniu jezdnię wylejemy asfaltem* – obiecuje prezes Moder. – *Czekamy tylko na ładną pogodę. (a)*

czwartek

20

marca 2003
Klaudii, Eufemii

DZIAŁ KADR

EUGENIUSZ TYSZKO – został przewodniczącym pabianickiej Samoobrony. Ma 51 lat, jest handlowcem. Mieszka w Piątkowisku.

MAREK UBYCH – został wiceprzewodniczącym. Ma 49 lat, mieszka w Konstancynie Łódzkiej. Jest handlowcem.

STANISŁAW WISZNIEWSKI – został wiceprzewodniczącym. Ma 33 lata. Jest rolnikiem. Gospodarzy we wsi Markówka.

ANDRZEJ PASEK – został skarbnikiem. Ma 46 lat, mieszka w Dobroniu, jest handlowcem.

MARIOLA FLORCZAK – została sekretarzem. Ma 47 lat, jest pracownikiem socjalnym, pracuje w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Jest radną Rady Miasta Pabianic.

NAPISZCIE O TYM

Nasz telefon: 22-70-400

Diżurna reporterka **Życia Pabianic** codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej.

MNIEJ ŚWIATŁA!

6 marca jechałam autobusem linii „8”. Na całej trasie paliły się lampy uliczne. Było dobrze przed godziną 17.00, czyli w czasie, gdy jest jeszcze widno.

ODPOWIADA Robert Cieślewicz – pracownik Wydziału Oświetlenia ulic w Pabianicach:

– *Sterownie stacji idą razem z siecią niskiego napięcia. Bywają takie sytuacje, kiedy podczas kolizji drogowej może dojść do zapalenia się lamp oświetleniowych. Należy wtedy zawiadomić pogotowie energetyczne, które wyłączy światło lub naprawi usterkę.*

DLACZEGO PRZESTALI

Nasze dzieci od początku roku szkolnego uczęszczały na zajęcia uzupełniające do SP 3. W ich ramach miały lekcje tańca oraz pogadanki na różne tematy, np. dotyczące uzależnień. Z zajęć byli bardzo zadowoleni rodzice i dzieci. Niestety, z niewiadomych nam przyczyn od początku marca zajęć nie ma. Dlaczego tak się stało?

Rodzice

ODPOWIADA Paweł Piech – specjalista od zajęć świetlicowych i współpracy z dziećmi w Miejskim Ośrodku Profilaktyki i Terapii Uzależnień:

– *Zajęcia z tymi dziećmi nie zostały zakończone lecz zawieszone. Sytuacja ta wynika wyłącznie z powodu decyzji władz miasta o obcięciu budżetu i finansowaniu tego rodzaju zajęć. Jeśli po zrobieniu bilansu znajdą się pieniądze, to zajęcia natychmiast zostaną wznowione.*

CO ZE SŁUPKAMI?

W każdym mieście znajdują się alarmowe słupki policyjne, które służą do

natychmiastowych interwencji. Od pewnego czasu przy ulicach: Waltera-Jankego, 20 Stycznia i Wajsówny owe słupki są nieczynne. Dlaczego? Przecież mają służyć naszemu bezpieczeństwu.

Czytelnicy z Bugaju

ODPOWIADA Tomasz Staszek – kierownik oddziału sieci TP w Pabianicach:

– *Wiemy o tym problemie, jesteśmy w trakcie naprawiania wszystkich słupków. Długa zima i dotkliwie mrozy mogły spowodować uszkodzenia elementów elektronicznych. Sukcesywnie je naprawiamy.*

Pani Krystynie Jagiełło
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrektor oraz pracownicy
LG Petro Bank SA

Oddział Operacyjny w Pabianicach

KRÓTKO

POMOC SPOŁECZNA

Rodzice dzieci, które we wrześniu pójdą do I klasy szkoły podstawowej, mogą starać się o pomoc w zebraniu wyprawki szkolnej dla swoich pociech. Zainteresowane osoby z niskimi dochodami muszą zgłosić się do rejonowego pracownika socjalnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

PARAFIA ŚW. MAKSYMILIANA

Jest jeszcze 5 wolnych miejsc na pielgrzymkę do Rzymu w terminie od 27 kwietnia do 5 maja z racji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. W programie jest zwiedzanie Padwy, Asyżu, Wenecji, San Giovanni Rotondo. Koszt wyjazdu 1.450 zł. Bliższe informacje i zapisy pod numerem tel. 215-85-25.

GIMNAZJUM NR 2

Gimnazjaliści będą w pierwszy dzień wiosny (21 marca) zamalowywać paskudne napisy na murach budynków z sąsiedztwa szkoły. W ten sposób włączą się do akcji Kolorowa Tolerancja. Na korytarzu gimnazjum można już oglądać wystawę około 100 fotografii pod tytułem „Napisy na naszej ulicy”. Akcję sponsoruje Szkoła Języka Angielskiego Wonderworld.

PRZEDSZKOLE NR 8

Trwają zapisy dzieci do przedszkola na rok szkolny 2003/2004. Przedszkole nr 8 (ul. św. Jana 43) zaprasza dzieci i rodziców na zwiedzanie placówki w soboty: 22.03., 29.03 i 5.04. w godz. 9.30–12.00.

PROSTUJEMY

W artykule „Ci to mają klawe życie” podaliśmy kwoty (200 i 120 zł) brutto podwyżek dla urzędników Starostwa Powiatowego, a nie jak napisaliśmy netto. Zwrócono nam uwagę, że oprócz członków Zarządu Starostwa podwyżek nie dostaną także sekretarz i skarbnik powiatu.

KINO „TOMI”
UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

19.03 godz. 18.00 **WŁADCA PIERŚCIENI**
– DWIE WIEŻE

20.03 godz. 18.00 **SEANS FILMOWY ZA 5 ZŁ**, godz. 20.00 **WŁADCA PIERŚCIENI**
– DWIE WIEŻE

21.03 godz. 17.00 **WŁADCA PIERŚCIENI**
– DWIE WIEŻE

22.03 godz. 17.00 **WŁADCA PIERŚCIENI**
– DWIE WIEŻE, godz. 20.00 **POKÓJ SYNA**

23.03 godz. 15.30 **MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY** – bajka, godz. 17.00 **WŁADCA PIERŚCIENI** – DWIE WIEŻE, godz. 20.00 **POKÓJ SYNA**

24.03 **KINO NIECZYNNIE**

25–26.03 godz. 18.00 **WŁADCA PIERŚCIENI** – DWIE WIEŻE

27.03 godz. 18.00 **SEANS FILMOWY ZA 5 ZŁ**

Gdzie się podziało 170 milionów zł DONOS NA TOMASZEWSKIEGO

„Oddam sprawę do sądu” – oburza się były wicepremier.

Janusz Tomaszewski – były wicepremier i minister spraw wewnętrznych, jest zamieszany w aferę zagarnięcia milionów złotych z firmy ubezpieczeniowej PZU Życie. Tak podała ogólnopolska gazeta „Super Express”.

Według gazety, zeznania obciążające pabianiczana złożył Grzegorz Wieczerzak – były prezes PZU Życie, aresztowany w 2001 roku. Prokurator zarzuca mu działania na szkodę firmy i wyprowadzenie ponad 170 mln zł. Od miesiąca Wieczerzak ma ujawniać kulisy tego przestępstwa. Miał też zeznać, że decyzje o podziale milionów zapadały w służbowym mieszkaniu Tomaszewskiego.

Pieniądze wyciekły z PZU Życie przy pomocy prywatnej firmy reklamowej PressNet. Jej prezesem był Paweł C. – ówczesny rzecznik wicepremiera Tomaszewskiego. W latach 2000–2001 fałszowano tam faktury. W ten sposób grube miliony złotych dostawali politycy rządzącej wówczas prawicy oraz powiązane z nimi firmy.

„Super Express” twierdzi, że o tym, kto dostanie pieniądze, decydowano przy ul. Hożej w Warszawie. Mieszkał tam Janusz Tomaszewski.

Były wicepremier zaprzecza:

– Kiedy byłem premierem, nie znałem pana Wieczerzaka i nie rozmawiałem z nim. Kiedy przestałem pracować w urzędzie, nie mieszkałem w Warszawie – powiedział „Dziennikowi Łódzkiemu”.

– Nie uczestniczyłem w żadnych spotkaniach. Nie mogę odpowiadać za ludzi, z którymi kiedyś pracowałem – stwierdził w rozmowie dla „Rzeczpospolitej”.

I dodał, że zamierza podać „Super Express” do sądu.

Z ostatniej chwili. Janusz Tomaszewski z o s t a n i e przesłuchany przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie.



Janusz Tomaszewski w 1997 roku był jednym z twórców Akcji Wyborczej Solidarność. Odpowiadał m. in. za sprawy finansowe. Przez 2 lata był wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych w rządzie premiera Jerzego Buzka

Sprawdzają podzielniki

Zarząd PSM bada, czy jest szansa na umorzenie niedopłat.

Jest ich troje. Pukają do mieszkań w blokach PSM. Grzecznie proszą o otwarcie drzwi.

– Sprawdzają, jak zamontowane są podzielniki ciepła, mierzą temperaturę w mieszkaniach, sprawdzają szczelność okien – relacjonuje lokatorka bloku na Bugaju.

Mowa o komisji, którą wysłali prezesi Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Chcemy dotrzeć do tych lokatorów, którzy mają niedopłaty za zeszły sezon grzewczy – tłumaczy Marek Kwiatkowski, rzecznik prasowy PSM. – Sprawdzamy, czy podzielniki są u nich zamontowane zgodnie z zaleceniami.

Komisja odwiedza spółdzielców, którzy muszą dopłacić co najmniej 200 zł.

– Wśród lokatorów, którzy mieli skrócony okres rozliczeniowy do siedmiu miesięcy, to minimum wynosi trzysta złotych – dodaje Marek Kwiatkowski.

Akcja PSM skończy się za kilka tygodni.

– Dopiero wtedy zarząd spółdzielni przeanalizuje wyniki kontroli i postanowi, czy lokatorzy mają szansę na umorzenie niedopłat – mówi Kwiatkowski. (a)

tekst
promocyjny

Postaw na doświadczenie !!!

Wśród wielu firm okiennych funkcjonujących na naszym rynku trudno jest znaleźć producenta, który poświęcałby wiele uwagi jakości produkcji, poszukiwaniu nowych rozwiązań oraz dynamicznemu rozwojowi firmy. Jedną z niewielu takich firm jest BUDVAR Centrum z siedzibą w Zduńskiej Woli. W ostatnich miesiącach działalności przedsiębiorstwo to poszerzyło swoją sieć sprzedaży o ponad 15 własnych biur handlowych oraz wprowadziło do oferty kilka znaczących zmian we własnych produktach. Bardzo dużym atutem BUDVAR Centrum jest uruchomienie w ostatnim czasie jednej z najnowocześniejszych w Polsce, w pełni skomputeryzowanej linii technologicznej do produkcji okien. Razem z uruchomieniem nowej technologii zduńskowski producent wprowadził na nasz rynek nowy pięciokomorowy system okienny PrestigeLine. Niezwykłą jego cechą jest zwiększona szerokość, która bardzo wyraźnie poprawiła parametry termiczne i akustyczne okien przy znacznym zwiększeniu własnej sztywności. Ten niemiecki system okienny charakteryzuje się współczynnikiem

przenikania ciepła U aż 1,1 W/m²K, a w przypadku zastosowania specjalnej izolacji współczynnik ten osiąga wartość aż 0,9 W/m²K. Okna PrestigeLine ze Zduńskiej Woli zostały przez klientów bardzo dobrze przyjęte, a ich użytkownicy chwalą sobie nie tylko ich właściwości techniczne, ale również dużą wagę kładą na estetykę i wygląd, nie zapominając o jednym z najważniejszych argumentów decydujących o zakupie okien – bardzo atrakcyjnej cenie.

Estetyka okien to nie tylko profil, bardzo ważne również są detale. Tutaj BUDVAR Centrum proponuje szare uszczelki przyszybowe, okucia obwiedniowe Roto NT w kolorze matowego srebra oraz ciepłe ramki międzyszybowe eliminujące mostki termiczne. Następnym ważnym elementem jest ergonomia użytkowania – tutaj okna z BUDVAR Centrum mogą być wyposażone w elementy ułatwiające ich użytkowanie (np. blokada i hamulec rozwarcia, dziewięciostopniowy uchyl, otwieracz z poziomu podłogi, element zatraskowy do drzwi balkonowych i wiele innych).

W dzisiejszych czasach okna muszą spełniać jeszcze dwa pod-

stawowe warunki – bezpieczeństwo i energooszczędność. BUDVAR Centrum standardowo wyposaża swoje okna w jeden punkt antywyważeniowy i co ważniejsze, w przypadku wzrostu zagrożenia włamaniem można zainstalować następne punkty, zwiększając tym odporność okna na niepożądane ingerencje z zewnątrz. Okucia antywyważeniowe to jedna rzecz, lecz druga, ale tak samo ważną, są certyfikowane szyby antywłamaniowe, które są skuteczną ochroną dla mieszkań użytkowników podczas ich nieobecności.

Zwiększona sztywność, wysoka izolacyjność akustyczna i termiczna oraz atrakcyjna cena to słowa, którymi krótko można scharakteryzować produkty firmy BUDVAR Centrum. W tym wiosennym okresie należy pamiętać o przystępnej cenie za okna, których jakość sprawdziło już tysiące Polaków.

Firma BUDVAR Centrum zaprasza klientów zainteresowanych zakupem sprawdzonej i niedrogiej stolarki okiennej z PCW do swojego biura handlowego:

• Pabianice, ul. Zamkowa 56, tel./fax (042) 227 49 61.

Pan Kotek miał katar i leżał w łóżeczku, bo...

ZWIERZAKI TEŻ CHORUJĄ

Cukrzyca, padaczka, zapalenie wątroby, katar, kaszel i uczulenie to choroby, które coraz częściej dopadają psy i koty.

– Dawniej, gdy pies wymiotował, sądzono zazwyczaj, że to zatrucie – wyjaśnia **Jarosław Strachowski**, lekarz weterynarii z gabinetu Amicus przy ul. Podleśnej. – Dziś wiemy, że takie objawy może mieć zapalenie otrzewnej, macicy, trzustki lub wątroby. Pies wymiotuje też, gdy ma obce ciało w jelitach.

Chory pies, tak jak jego pan, ma robione badania laboratoryjne i prześwietlenie płuc. Dzięki temu weterynarz dokładnie wie, na co zwierzak choruje.

KICHAJĄ I KASZLĄ

– Pies może się przeziębować. Czasami zaraża się katarzem od ludzi lub innych psów – tłumaczy **Tomasz Pęcherzewski**, lekarz weterynarii z gabinetu Reks przy ul. 20 Stycznia. – Gdy ratlerka wystawimy z ciepłego mieszkania (plus 20 stopni) na mróz (minus 20 stopni), to najprawdopodobniej przeziębą się.

Chory pies ucieka od ludzi, chowa się w chłodne miejsca. Zachowuje się inaczej, niż wtedy, gdy jest zdrowy. Chory kot ma nastroszoną, matową sierść. Też unika ludzi i wchodzi w ciemne zakamarki.

– Gdy kot nie je i nie pije wody, to znaczy, że jest bardzo chory – dodaje



Pęcherzewski. – Wtedy trzeba jak najszybciej pokazać go lekarzowi.

Angina, zapalenie gardła, migdałów i tchawicy nękają psy tak samo często, jak ludzi.

– Objawem choroby górnych dróg oddechowych jest tępy, suchy kaszel – mówi **Grzegorz Krzemionka**, lekarz weterynarii z lecznicy przy ul. Traugutta. – Czasami przeziębiony pies kicha.

RAPHACHOLIN DLA PSA I JEGO PANI

Zwierzaki chorują, gdy właścicieleki przekarmiają je bardzo tłustym i kalorycznym jedzeniem. Zabójcze są słodycze i ciastka.

– Najpierw dochodzi do otłuszczenia wątroby, a potem zaczyna ona psa boleć – tłumaczy Krzemionka. – Tak jak ludzie z chorą wątrobą, pies łyka na przykład tabletki raphacholinu. Ale najważniejsza w leczeniu jest zmiana diety.

Gdy pies zachoruje na wirusowe zapalenie wątroby, ma żółte spojówki i śluzówki. Pies z chorą wątrobą musi unikać ciężko strawnych i tłustych posiłków.

SPOKOJNIE! TO JESZCZE NIE GORĄCZKA

Zwierzęta cierpią, gdy mają raka. Chorują na cukrzycę. Mają ataki padaczki.

– Teraz, gdy robi się ciepło, nasilają się alergie u psów i kotów – zauważył Strachowski.

Często zwierzaki cierpią na zapalenie ucha lub kanału słuchowego.

– Pies może mieć suchy nos. To normalne – uspokaja Pęcherzewski. – Normalna temperatura u psa wynosi 38 stopni Celsjusza, a u kota – 38,5. Dlatego są cieplejsze niż ludzie.

Zwierzaki chorują na te same choroby, co ludzie. Jest tylko jedna różnica. Niestety, psy i koty nie mają Kas Chorzych, więc za ich leczenie i lekarstwa płacą właściciele z własnej kieszeni.

Renata Kamińska

Wesołe jest życie staruszka

Młodzież może się od nich uczyć, jak się bawić.

„Kto ma tyle wdzięku, co ja” – śpiewała Katarzyna Zaręba, prezes klubu puszystych, a wtórował jej roztańczony chórek. Popis był częścią Turnieju Humoru i Rozrywki w klubie se-

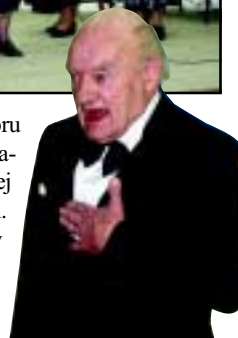


niora Złota Jesień. Na scenie Spółdzielczego Domu Kultury (ul. Orła 45) wystąpili seniorzy z klubów: Brzoza, Jarzębina, Złota Jesień, Retro oraz NSZZ Solidarność. Rozśmieszali skeczami i dowcipami. Śpiewali piosenki i brawurowo deklamowali wiersze. Oklaskiwała ich ponad stuosobowa publiczność.

Alina Błaszczuk z klubu Złota Jesień wystąpiła we własnoręcznie wyhaftowanym ludowym stroju. Aplauz i bicie serc żeńskiej części publiczności wywołał **Zygmunt Szczypowski**. Zaśpiewał znany przebieg biesiad – „Gdybym miał gitarę”.



Gwiazdą wieczoru była jednak Katarzyna Zaręba i jej klub puszystych. Dowodem były salwy śmiechu i rześiste brawa. (m)



Spóźnili się? Niech płacą!

Poczta zażądała od kombatanów karnych odsetek za zwłokę w opłacaniu abonamentu RTV. Nieśluszenie – twierdzą kombatananci.

– Nie dosyć, że teraz musimy płacić za oglądanie telewizji i słuchanie radia, to jeszcze chcą wyciągnąć od nas jakieś kary – żaliła się przez telefon pani **Marianna Owczarek**, emerytka z Bugaju.

Chodzi o to, że cofnięto kombatanom prawo do bezpłatnego oglądania radia i telewizji. Decyzję podjęła w styczniu Krajowa Rada Radiofonii i Telewi-

zji. Informacja dotarła do urzędów pocztowych dopiero w marcu. Karę za zwłokę muszą zapłacić kombatananci.

– Dlaczego nikt nas wcześniej o tym nie poinformował? – denerwuje się **Marianna Owczarek**.

Ale na to pytanie pocztowcy nie mają zamiaru odpowiedzieć. Nakazują spłacić odsetki, a potem odwołać się do KRRiT.

Nadal zwolnieni z opłat abonamentu RTV są: inwalidzi wojenni, inwalidzi I grupy oraz osoby powyżej 75. roku życia. (s)

Jest praca

Co je świnka morska? Kiedy rozmnażają się papugi? Jak urządzić akwarium? To tylko niektóre z pytań, jakie mogą usłyszeć kandydaci do pracy w sklepie zoologicznym. Sprzedawców poszukuje hipermarket Hypernova. Chętni nie mogą mieć więcej niż 26 lat, muszą chodzić do szkoły lub studiować.

Sklep rusza 4 kwietnia. Będzie można w nim kupić: ryby, chomiki, świnki morskie, papugi, kanarki, żółwie a nawet legwany, węże i... skorpiony. Bliższe informacje można uzyskać, dzwoniąc pod numer tel.: 0-506-663-278. (s)

AKADEMIA TAŃCA
mgr sztuki Angelika Chęć

Ogłasza zapisy dla dzieci (już od lat 4), a także młodzieży

Program akademii tańca obejmuje:

- umuzykalnienie,
- roztańczenie,
- podstawy tańca klasycznego, ludowego i historycznego,
- dla młodzieży zajęcia z tańca nowoczesnego (modern).

Zajęcia odbywają się w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Kościuszki 14 w Pabianicach.
Bliższe informacje i zapisy pod nr. tel. 0502-369-927

Echa artykułu „Sam ukarał bandytę”

OBRONA KONIECZNA CZY SAMOSĄD?

Tydzień temu napisaliśmy o tym, jak **Roman Grzelak** – „bramkarz” z pubu Remiza, sam rozprawił się

z uzbrojonym bandytą. Wytropił go i „wymierzył sprawiedliwość” – pięściami i nogą. Dopiero wtedy wezwał policję. Bandyta ma wstrząśnienie mózgu.

Artykuł wywołał burzę. W redakcji rozdzwoniły się telefony. Większość Czytelników broniła Romka.

– Jestem zdziwiona, że pani prokurator staje w obronie bandyty. Dlaczego potępia tego odważnego człowieka mówiąc, że Grzelak przekroczył granice obrony koniecznej? – pytała oburzona Czytelniczka.

– Nie ma mowy o tym, by prokurator bronił przestępcy – odpowiada **Krzysztof Ankudowicz**, szef Prokuratury Rejonowej w Pabianicach. – Prokuratura jest po to, by przestrzegać prawa. Każdy obywatel ma prawo bronić siebie i swego mienia. Jest to prawo niezaprzeczalne i obowiązujące. Można i trzeba się bronić.

Zadaliśmy jeszcze dwa pytania prokuratorowi:

– Zdarza się jednak, że osoby broniące siebie lub swego mienia są oskarżane i stają przed sądem.

– Rzeczywiście, niekiedy pojawia się problem przekroczenia granic

obrony koniecznej. Wówczas brana jest pod uwagę odpowiedzialność tego, kto w swej obronie zastosował środki zbyt drastyczne w stosunku do zagrożenia. W praktyce dotyczy to jedynie sytuacji wyjątkowych. Każdy taki przypadek jest rozpatrywany indywidualnie.

– Jak się bronić, by nie mieć do czynienia z prokuratorem i sądem?

– Nie urządzać samosądu. Zasadą jest prawo do obrony przed atakiem – przy użyciu wszelkich dostępnych środków niezbędnych do jego odparcia. Powtarzam: tylko niezbędnych do odparcia ataku. Granicą, po przekroczeniu której obrona konieczna przestaje być działaniem zgodnym z prawem, jest samosąd. A karać przestępców może tylko państwo.

OPINIE NASZYCH CZYTELNIKÓW

Pani prokurator chce karać człowieka, który dał nauczkę bandycie?! To dopiero jest „zielone światło” dla złodziei, gwałcicieli i gangsterów! Pani prokurator pewnie nikt jeszcze nie napadł na pabianickiej ulicy?

* * *

Oby wieść o tym, że w Pabianicach jest ktoś taki, jak pan Grzelak, wystraszyła wszystkich bandytów w okolicy. Wtedy bezpiecznie spacerowałoby się po naszym mieście.

* * *

Trafił wreszcie swój na swego! Ale ten Roman też nie jest święty – ja go znam. Ma na koncie kilka spraw o pobicie.

* * *

Pan Grzelak nie powinien sam załatwiać porachunków z przestępcą. Od tego jest policja. Powinien zanotować numery rejestracyjne samochodu przestępcy i zawiadomić o tym policję.

* * *

Gdyby takich ludzi jak Roman Grzelak było więcej, to policja i strażnicy miejscy mogliby „pójść na zieloną trawę”.

* * *

Ciekawa jestem, czy gdyby bandyta okradł inną osobę, a nie dziewczynę Grzelaka, to ten pan zachowałby się równie odważnie i walecznie?

* * *

Brawa dla pana Romka. Nareszcie znalazł się ktoś odważny. Mnie napadnięto na ul. Wiejskiej i ukradziono torebkę. I nikt mi nie pomógł.

z uzbrojonym bandytą. Wytropił go i „wymierzył sprawiedliwość” – pięściami i nogą. Dopiero wtedy wezwał policję. Bandyta ma wstrząśnienie mózgu.

– Moim zdaniem, Roman G. przekroczył granice obrony koniecznej – stwierdziła wtedy prokurator **Halina Koziara**. – Jego reak-

Do wygrania 10 telewizorów

Pabdent dla zębów, telewizor dla oczu

Jeszcze jest szansa na wygranie pierwszego telewizora w konkursie Pabdentu.

Centrum Stomatologii i Protetyki przy ulicy Łaskiej 46/48 leczy pabianiczanie od 10 lat. Z tej okazji funduje Czytelnikom *Życia Pabianic* dziesięć 21-calowych telewizorów marki Watson, każdy z dwuletnią gwarancją.

Na nagrodę mogą liczyć ci, którzy wykażą się odrobiną wiedzy na temat Pabdentu oraz będą mieli szczęście w losowaniu. Co tydzień w *Życiu Pabianic* będziemy drukować kupon z jednym pytaniem. Raz w miesiącu spośród wszystkich kuponów z prawidłowymi odpowiedziami wylosujemy jeden. Jego autor wygra telewizor z dostawą do domu.

– Jeżeli okaże się, że to nasz pacjent, który ma już założoną u nas kartę, to dodatkowo zostanie darmo usługi stomatologiczne o łącznej wartości do 200 zł – dodaje doktor **Dariusz Kwiatkowski**, właściciel Pabdentu.



Telewizor marki Watson czeka już w redakcji na jednego z naszych Czytelników

Najbliższe losowanie 31 marca. Wezmą w nim udział kupony z marcowych numerów *Życia Pabianic*. Przed losowaniem muszą dotrzeć do naszej redakcji (ul. Zamkowa 4) lub do Centrum Pabdent (ul. Łaska 46/48).

KUPON NR 2 MARZEC

Ile razy w swoim życiu człowiek zmienia zęby?

odpowiedź

Imię i nazwisko

adres

Piłka nożna na aucie

Totalizator – kibice 1:0

Wyniki meczów piłkarskich można obstawiać zaledwie w jednej pabianickiej kolekturze.

– To skandal! – oburzał się nasz Czytelnik z ulicy Ostatniej. – Żeby zagrać w piłkarskiego totka, muszę jechać aż na drugi koniec miasta. Przecież to ryzyka, za którą płacę!

Pan Czesław od ponad 30 lat obstawia mecze ligi polskiej, angielskiej, włoskiej. W ubiegły piątek, jak co tydzień, poszedł do kolektury Totalizatora Sportowego nieopodal domu. Chciał wysłać kupon z wynikami.

– Po zimowej przerwie ruszyła polska liga. Liczyłem na sporą wygraną – opowiada.

Gdy podszedł do okienka, usłyszał, że zakłady nie będą przyjęte.

– Powiedział, że muszę jechać do Toto-Miksu na Warszawską lub do zakładów bukmacherskich na Zielonej Górze, bo tylko tam można obstawić piłkę – żali się emeryt.

Podobny szok przeżyły w piątek setki pabianickich graczy. Meczów nie można obstawić w kolekturach Totalizatora, bo Toto-Mix (właściciel zakładów piłkarskich) pokłócił się z właścicielem kolektur. Poszło o pieniądze.

– Umowę z Totalizatorem mieliśmy do piętnastego marca. Placiliśmy za

dzierżawę pomieszczeń, lottomatów i prowizję dla obsługi – tłumaczy **Jarosław Paradowski**, przedstawiciel Toto-Miksu w województwie łódzkim. – Teraz szefowie Totalizatora zażądali od nas horendalnie wysokich opłat.

W piątek w kolekturze Toto-Miksu przy ul. Warszawskiej nie zamykały się drzwi.

– Mielśmy olbrzymie kolejki. Na szczęście, jakoś sobie poradziłyśmy – przyznaje obsługa punktu.

Wydużył się też czas przyjmowania zakładów. W kolekturach Totalizatora kupony były odczytywane automatycznie, przez lottomaty. W punktach Toto-Miksu pracownicy ręcznie „wklepują” wyniki meczów do komputera.

– Trzeba to zrobić w skupieniu, by nie popełnić błędów – tłumaczą pracownice kolektury.

Trwa to kilka razy dłużej.

– Mielśmy dwa wyjścia: wycofać piłkę z zakładów lub narazić na niewygodę naszych klientów. Wybraliśmy to drugie – ubolewa Jarosław Paradowski. – Obiecuję, że w ciągu najbliższych tygodni potroimy liczbę naszych kolektur.

Niestety, obietnice szefa łódzkiego Toto-Miksu nie dotyczą pabianiczanie. Do dyspozycji naszych graczy będzie tylko jedna kolektura – przy ul. Warszawskiej 45. (a)

Pabianiczanka, która mówi po lakocku

TAŃCZĄCA Z INDIANAMI

Anna Grzelak urodziła się 22 lata temu. Biała Sowa jest o 2 lata młodszą. Ania i Sowa, to jednak jedna i ta sama osoba.

Anię od dzieciństwa fascynowała kultura Indian. Uwielbiała czytać powieści o odważnych czerwonoskórych wojownikach. Wielkie wrażenie zrobił na niej film „Tańczący z wilkami” z Kevinem Costnerem w roli głównej.

BIAŁA SOWA Z WIEŻOWCA

– Dwa lata temu miałam wyjątkowo nudne wakacje – wspomina. – Buszując w Internecie znalazłam stronę Żuczka z plemienia Crow. Był na niej Praktyczny Poradnik Indianisty i postanowiłam według zamieszczonych tam przepisów sama zrobić sobie indiańskie kolczyki. To był początek mojej nowej przygody.

Wkrótce potem pabianiczanka zaczęła szyc dla siebie indiańskie sukienki, chodzić w mokasynach i gotować potrawy, które jadł Winnetou. Dziś należy do Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Ta nieformalna organizacja działa od końca lat siedemdziesiątych. Należą do niej studenci, robotnicy, policjanci, urzędnicy. Wszyscy interesują się kulturą rdzennej ludności Ameryki. Anna Grzelak dla swoich nowych przyjaciół przyjęła nawet nowe imię.

– Biała Sowa oddaje mój charakter, bo buszuję długo w nocy, a śpię prawie do południa – wyjaśnia.

Ania utożsamia się z plemieniem Lakotów z końca XVIII wieku. Głównie dlatego, że najwięcej o nich wiadomo. Plemię to w Europie jest bardziej znane pod nazwą Siuksowie.

TIPI ZA KANAPĄ

Pokoik Ani w wieżowcu przy Warszawskiej przypomina sklep z pamiątkami po czerwonoskórych miesz-



Biała Sowa i Drozd znakomicie czują się w strojach Indian, bo są piękniejsze i dużo wygodniejsze od współczesnych ubrań Europejczyków

kańcach Ameryki. Na półkach między słownikami leżą sówie pióra. Za obrus służy wyprawiona skóra zdję-



Biała Sowa twierdzi, że kobiecie z plemienia Lakotów nie przystoi się uśmiechać, gdy jest fotografowana przy pracy

ta z jelenia, a za kanapą leży plótno na tipi, czyli indiański dom.

– W tipi mieszkamy podczas zlotów, na których raz do roku spotykają się wszyscy polscy miłośnicy Indian – mówi.

To takie połączenie biwaku z folklorystycznym festynem. Podczas ostatniego zlotu zorganizowanego na bagnach w okolicy Koszalina, mimo brzydkiej pogody ustawiono 55 tipi.

Biała Sowa ma doskonale opanowany język dawnych wrogów Lakotów, jakimi byli Anglicy. Studiuję filologię angielską. Jest już na III roku. Przez Internet utrzymuje kontakt z wieloma miłośnikami Indian z całego świata. Wraz ze swoim chłopakiem Drozdem z Żor prowadzi stronę (www.lakota.of.pl). Ostatnio podję-

ła się niezwykle trudnego zadania. Chce stworzyć słownik polsko-lakocki. Ma znaleźć się w nim około 10 tysięcy przetłumaczonych słów i zwrotów. Jest już przy wyrazach zaczynających się na literę „B”. Robi to korzystając z istniejących słowników angielsko-lakockich.

– Marzę o indiańskim ślubie – zdradza Biała Sowa. – Planuję uszyć suknię, jaką na dzień ślubu wkładały lakockie dziewczęta. Na razie jednak nie mam na to czasu i tylko skrzętnie zbieram materiały i projektuję wzory. Wykonanie takiego stroju może zająć nawet dwa lata.

Grzegorz Kopacz

NIE ONA JEDYNA

Biała Sowa nie jest jedyną Indianką z Pabianic. Kasia Zdulska, studentka Politechniki Łódzkiej, także należy do Lakotów. Członkiem plemienia Crow jest Piotr Idzikowski, który niestety już wyprowadził się z Pabianic do Łodzi. Jest pracownikiem Zarządu Lasów Państwowych.



BARBARA GÓRNIAK – wicestarosta powiatu pabianickiego (na zdjęciu) – nie życzy sobie szybkiego tramwaju z Łodzi do Pabianic. To dlatego, że tramwaj miałby jeździć pod oknami jej domu w Teklinie. A Górniakową wkurza hałas, jaki robią wagony toczące się po szynach. Pani wicestarosta dziarsko oznajmiła to prezydentowi Łodzi – **Jerzemu Kropiwnickiemu**, gdy był w Pabianicach. Chwilę później zachowała się równie elegancko, bo wstała i wyszła.

MARCIN HELBIK – model z Pabianic – ma siedem rąk do roboty, co widać na zdjęciu. Dodatkowe ręce „wyrósł” mu na reklamie Volkswagen Banku. W ten sposób



przystojny pabianiczanie zachęca do otwierania kont bankowych. Helbik nie zdradził nam, o ile wzrósł stan jego konta, gdy dostał honorarium za reklamowanie.

ANITA BŁOCHOWIAK – posłanka z Pabianic (na zdjęciu) – już nie mieszka w ciasnym pokoju hotelu sejmowego. Wiemy,



że niedawno przeprowadziła się do 80-metrowego apartamentu blisko centrum Warszawy. Nowe gniazdko posłanki jest bardzo gustownie urządzone, gdyż mieszkała tam pani architekt.

RESTAURACJA-PUB REMIZA
ul. 20 Stycznia 25

koncert TORTILLA FLAT
14.03.2003 (piątek) godz. 20.00

wstęp wolny

informacja, rezerwacja
tel. 213 03 45
215 00 05

BOGUMIŁA MATUSIAK – radna miejska i kolarka (na zdjęciu) – była widziana na meczu ekstraklasy koszykarek. Mistrzynię Pol-



ski w jeździe na rowerze niezbyt obchodziło, kto z kim gra. Niecierpliwie czekała na przerwę, bo wtedy pod kosze wybiegły żaczki. Była wśród nich córka panny Matusiak – **Kasia**. Dziewczynka jest rezolutna, dlatego nie zamierza iść w ślady mamy. Zapewne wie już, że z pedałowania trudno wyżyć. Natomiast za rzucanie piłką do kosza nielecho płacą nawet tym niewiastom, które trafiają tylko od czasu do czasu.

RAFAL FRANKIEWICZ – rzeźbiarz z Pabianic – rozkosznie bawił się w towarzystwie aż 500 kobiet. Były to panie z całej Polski. Rzeźbiarz upiera się, że wszystkie



miały na imię Krystyna. Po krótkim śledztwie ustaliliśmy, że mówi prawdę. Frankiewicz był gościem honorowym corocznego zlotu Krystyn. Dostał się tam dlatego, że zrobił rzeźbę dla **Krystyny Bochenek** (oboje na zdjęciu) – dziennikarki radiowej, która wymyśliła spotkania imienniczek.

Rozmowa z profesorem Janem Bernerem, który już 100 dni jest prezydentem Pabianic

„BĘDĘ ZWALNIAŁ URZĘDNIKÓW”

– Czy już Pan wie, co wolno prezydentowi, co musi, a czego broń Boże nie powinien robić?

– Jestem już zorientowany, jak działa Urząd Miejski. Może jeszcze nie we wszystkich szczegółach, ale na pewno w tych zasadniczych sprawach. Zdaję sobie sprawę z tego, co powinienem robić jako prezydent i co muszę. Kwestię, czego mi nie wolno, określa prawo i zespół moich prawników.

– Czy są układy, na które nie ma rady?

– Nie zastałem takich układów. Nawet gdybym je zastał, to uważam, że jestem w stanie przerwać wszelkie układy.

– To dlaczego otoczył się Pan ludźmi, na których ciąży lub ciążyły podejrzenia a nawet oskarżenia o niegospodarność?

– W przypadku wiceprezydenta Hieronima Ratajskiego sprawa jest już zamknięta. Prokurator umorzył postępowanie w jego sprawie. Byłem przekonany, że to tak się skończy. Działalność pana Ratajskiego była bardzo korzystna zarówno dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej, jak i miasta. Nie miałem wątpliwości, co do powierzenia mu funkcji wiceprezydenta.

W przypadku wiceprezydenta Marka Błocha sprawa w sądzie trwa chyba już od dwóch lat. Nie został skazany, więc trzeba go traktować jako niewinnego. Jego fachowość w dziedzinie geodezji, nieruchomości czy w sprawach budowlanych ułatwiły mi decyzję, co do jego nominacji.

– Jeżeli mówimy o fachowości, to dlaczego szefem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego został Romuald Piesik? Publicznie twierdzi on, że wozienie ludzi i koni, to prawie to samo. Ustaliliśmy, że nie ma wymaganego wyższego wykształcenia.

– Z przeprowadzonych z nim rozmów, zanim został nominowany, wynikało, że w swojej poprzedniej karierze zawodowej, miał do czynienia z transportem. To była jedna z niewielu osób, która nie obawiała się podjęcia tej funkcji. Musieliśmy szybko kogoś znaleźć, bo ponad 90 procent załogi MZK groziło strajkiem. Aby zapobiec dalszym konfliktom, trzeba było szybko zmienić kierownictwo. Sprawa dyplomu wyższych studiów była na drugim miejscu, tym bardziej, że pan Piesik okazał się dyplomem studiów podyplomowych. Pana Piesika zatrudniłem na czas określony, ale został on bardzo dobrze przyjęty przez pracowników. Decyzja była

sluszna, bo MZK normalnie funkcjonuje, a dyrektor Piesik przedstawił propozycję przekształcenia tego zakładu budżetowego w spółkę prawa handlowego. Z tego powodu została wstrzymana decyzja o ogłoszeniu konkursu na dyrektora MZK.

– Liczyliśmy, że gdy profesor obejmie urząd, będą konkursy na stanowiska. Szansę dostaną młodzi, wykształceni i nieskompromitowani. Tymczasem mamy awanse z partyjnego klucza. Dlaczego?

– W ciągu ostatnich lat reformy urzędu zastępowane są politycznymi wymianami ludzi. Nie ma znaczenia, czy prezydent jest profesorem. Są stanowiska, na które trzeba mianować, są takie, do których obsadzenia konieczny jest konkurs. To określa prawo. W najbliższym czasie będą jednak konkursy.

– Czy prawdą jest, że przy każdej nominacji musi mieć Pan zgodę Janusza Tomaszewskiego?

– Zawsze słucham rad fachowców w danej dziedzinie. Może to być także pan Tomaszewski, ale ostateczną decyzję podejmuję sam niezależnie. Przed nominacją zasięgam języka na temat każdego z kandydatów i z każdym staram się osobiście spotkać.

– Podczas kampanii wyborczej obiecywał Pan pabianiczantom równe chodniki i gładkie jezdnie. Kiedy spełni Pan te obietnice?

– Mam nadzieję, że już w tym roku wygospodarujemy na to pieniądze. Przynajmniej aby zacząć naprawę chodników.

– Kolejnym Pana hasłem wyborczym było zmniejszenie biurokracji. O ile zmniejszył Pan stan urzędników w mieście?

– W ostatnich dwóch latach liczba zatrudnionych pracowników w urzędzie zwiększyła się. Jesteśmy zmuszeni do zmniejszenia tego zatrudnienia, ale kolejne zwolnienia zwiększają liczbę bezrobotnych. Jesteśmy w trakcie restrukturyzacji urzędu i zależnych jednostek. Polega ona na analizowaniu przydatności konkretnych osób. Na pewno będą zwolnienia.

– Podczas krótkiej prezydentury zdążył już Pan wyjechać do Chin na kongres medyczny i do Austrii na zi-

mony urlop. Czy szykuje się Pan do kolejnych wojaży?

– Mój wyjazd do Chin nie powinien zaskoczyć moich wyborców. Z chwilą zakończenia wyborów moje obowiązki wobec uniwersytetu medycznego, wobec nauki nie skończyły się. Światowy kongres w Chinach



był planowany rok wcześniej. Dotyczył nowotworów przewodu pokarmowego i kierowana przeze mnie katedra przedstawiła na nim wyniki 25-letnich badań. Na osiągnięciach tego kongresu skorzystają także pabianiczanie.

– Ale na Pana wyjeździe na narty nie skorzystają.

– Urlop każdemu pracownikowi się należy. Wszystko w urzędzie działa prawidłowo i mogłem wybrać się na krótki tygodniowy wypoczynek. Urząd na tym nie stracił, a żartując, pabianiczanie nawet skorzystali. Ich prezydent odechnął świeżym alpejskim powietrzem. Jeżdżąc na nartach nabrałem kondycji, która przyda się w pracy.

Z przykrością muszę stwierdzić, że z powodu nawalu obowiązków prezydenta, zrezygnowałem z pracy jako polski przedstawiciel do spraw onkologii w Brukseli.

– Z tego wynika, że pacjenci stracili świetnego lekarza, a miasto jeszcze nie zyskało skutecznego prezydenta?

– Pacjenci nie stracili, bo zawiązałem praktykę lekarską, ale nadal jestem konsultantem przy trudnych operacjach. Jestem przeświadczony, że pabianiczanie powinni zyskać skutecznego prezydenta. Dziś jeszcze za wcześnie, aby to oceniać. Moja decyzja o startowaniu w wyborach była jedną z najtrudniejszych w życiu. Zamierzam miastu poświęcić wszystkie moje siły i umiejętności.

rozm. Grzegorz Kopacz

STUDIO 41
Zamkowa 11 (w podwórzu)

ARTYKUŁY FRYZJERSKIE

Kidnaperzy żądają 8 milionów zł za uwolnienie syna króla pabianickich Cyganów

SPRZEDALI GO?

– Zebranie takiej sumy pieniędzy jest niemożliwe. Nawet gdyby złożyli się wszyscy Cyganie w województwie łódzkim – twierdzi prywatny detektyw **Krzysztof Rutkowski**.

To on podjął się szukania porwanego. Rutkowski pracuje na zlecenie rodziców uprowadzonego Roma.

– Jest to kwota za porowa. Nie rozumiem motywów, jakimi kierują się porywacze – mówi.

27-letni Marek, syn Jana Sz. – króla pabianickich Cyganów, zniknął po wyjściu z siłowni przy ulicy Grota-Roweckiego. Była godzina 18.00. Są świadkowie, którzy widzieli, jak przed halą sportową zajeżdża samochód, do którego dwaj napastnicy wciągnęli Roma.

Gdy Cygan nie wrócił do domu, zaniepokojeni rodzice powiadomi-

li policję. Kilka dni później odebrali telefon od porywaczy. Usłyszeli



Porwany Rom ma żonę i dwoje dzieci. Jest ciężko chory. Ma sztuczne jelita

też głos syna: „Tatusiu, przygotuj pieniądze, dwa miliony euro. Żadnej policji, bo mnie zabiją”.

– Wystawił go ktoś z jego najbliższych – twierdzi Rutkowski. – Obawiam się, że chłopak może już nie żyć.

Cygana porwano w lutym. Do tej pory nie udało się ustalić, gdzie jest przetrzymywany.

– Oświadczam, że porywacze zostaną wkrótce zatrzymani i staną przed sądem – powiedział Rutkowski.

Rodzina Sz. uchodzi w Pabianicach za bardzo zamożną. Ma sieć stacji benzynowych. Kilka tygodni temu policjanci odkryli, że Cyganie sprzedają sfałszowane paliwo. Na stacjach w Dobroniu, Rzgowie i okolicach Łasku znaleźli nielegalne zbiorniki na benzynę. Prawdopodobnie w nich paliwo było mieszane z tanimi komponentami. Policja próbuje ustalić, czy porwanie 27-latką miało z tym związek.

NAGRODA – 200.000 ZŁ

Detektyw **Krzysztof Rutkowski** wyznaczył nagrodę – 200 tys. zł za wiadomość, która pozwoli uwolnić porwanego Cygana. Na

informację czeka pod numerem **0-600-007-007**.



Narkotyki w Domu Dziecka

Sprzedawał marihuanę kolegom.

Janusz J., 16-letni wychowanek Domu Dziecka w Porszewicach, wpadł z narkotykami. Miał przy sobie marihuanę.

Chłopaka nakryli funkcjonariusze z sekcji do spraw nieletnich pabianickiej komendy. Policjanci śledzili go od kilku miesięcy. Chłopak jeździł do Łodzi, gdzie kupował narkotyki – marihuanę. Potem sprzedawał „działki” w Porszewicach.

Policjanci twierdzą, że Janusz handlował marihuaną co najmniej trzy miesiące.

Młodocianym dilerem zajmie się teraz sąd dla nieletnich.

CO MU GROZI

Za posiadanie i handel narkotykami grozi kara więzienia do lat 3.

Nie przeżył

Sprawczyni tragedii pojechała do szpitala psychiatrycznego.

W szpitalu zmarł Henryk P. – ofiara głupiej zabawy w Ksawerowie. Przez pięć dni był w śpiączce.

Tragedia wydarzyła się 7 marca o godzinie 18.00. W magazynie wydawnictwa edukacyjnego przy ul. Nowotki dwóch mężczyzn (pracowników firmy) i żona jednego z nich spotkali się po pracy. Świątowali Dzień Kobiet, pijąc alkohol i wygłupiając się. Podczas zabawy 30-letnia Marzena Z. uruchomiła wózek widłowy do transportowania ciężkich paczek. **Podniosła stalowe widły, na których siedział 38-letni Henryk P. Chwilę później widły przycisnęły go do sufitu.**

Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Łodzi. Miał zmiażdżoną czaszkę, uszkodzony mózg. Lekarzom nie udało się go uratować. Zmarł w ubiegły czwartek.

Po wypadku Marzena Z. była w szoku. Lekarze nie zgodzili się na to, by przesłuchał ją prokurator. Zawieźli sprawczynię do szpitala.

Życie Pabianic dowiedziało się, że Marzena Z. przebywa teraz w szpitalu psychiatrycznym w Warcie. Jeśli lekarze orzekną, że szok minął, będzie odpowiadać za nieumyślne spowodowanie śmierci. Grozi za to kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Pożar w bloku przy Mokrej

Troje dzieci w szpitalu

Nieznany sprawca podpalił opony samochodowe w komórce.

Zaledwie 3-tygodniowe bliźnięta, ich półtoraroczna siostra i matka tych dzieci są podtrute tlenkiem węgla. Czad dostał się w czwartek przed południem do mieszkania w bloku przy ulicy Mokrej. Dzieci i kobietę trzeba było zawieźć do szpitala. Stan ich zdrowia poprawia się.

– **Wezwanie dostaliśmy w samo południe** – mówi dyżurny Państwowej Straży Pożarnej.

Na Bugaj pojechało 5 wozów strażackich, dwie karetki pogotowia ratunkowego, pogotowie gazowe i policja.

– **Bardzo trudno było zlokalizować źródło ognia, bo wszędzie był gryzący czarny dym. Tak gesty, że nie widziałem własnej ręki** – mówi strażak biorący udział w akcji. – **Musieliśmy założyć aparaty tlenowe, bo nie dało się oddychać. Evakuowaliśmy lokatorów domu.**

Paliło się w komórce, gdzie lokator bloku trzymał motocykl, kanistry na benzynę i cztery opony samochodowe. Spłonął także drewniany regał, makulatura i instalacja elektryczna. **Strażacy są niemal pewni, że było to celowe podpalenie.**

Z pistoletem i nożem do policjantów Demolka przy Moniuszki

Zaczął się od imienin 4-letniego chłopca.

Dopiero na widok trzech wymierzonych w niego policyjnych pistoletów, awanturnik dał za wygraną. Zanim to zrobił, zdemolował mieszkanie. Policjanci odebrali mu pistolet i 40-centymetrowy nóż. Awanturnika zamknęli w izbie zatrzymań Komendy Powiatowej. **Tak świętowanie imienin syna zakończył 29-letni mieszkaniec ulicy Moniuszki.**

Awantura wybuchła w nocy z niedzieli na poniedziałek – po wyjściu ostatnich gości. Marek M. posprzeczał się z matką 4-letniego solenizanta

– Anną J. Kobiecie udało się wypchnąć go za drzwi. Chwilę później wyrzuciła przez okno ubrania konkubenta. Rozwścieczony Marek M. wdarł się do mieszkania i demolował pokoje. Wtedy Anna J. wezwała policję.

– **Pojechał trzyosobowy patrol** – mówi sierżant **Piotr Biegajło**. – **Funkcjonariusze zobaczyli zniszczone mieszkanie i uzbrojonego, agresywnego człowieka.**

Awanturnika zawieźli do szpitala, gdzie dostał zastrzyk na uspokojenie. Pistolet, którym Marek M. groził policjantom, był bronią gazową – Mausemrem kaliber 8 mm. Awanturnik nie miał pozwolenia na broń.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. **215-12-60, 212-12-60**

oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
**PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI
W DOMU POGRZEBOWYM**

**AUTOKARAWAN
OPEL ASTRA
BELLA**

Zakład czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
środy 8.00 – 15.00
soboty 8.00 – 14.00



Uczniowie I LO... CHODZĄ PO ŚCIANACH

sięciu skałkowców.

– *Zacząłem się wspinać we wrześniu i od razu polknąłem bakcyła* – mówi 18-letni Bartek. – *W wakacje mam zamiar pojechać w plener i zdobyć patent instruktorski.*

Ścianka wyłożona jest drewnianymi płytami, do których przytwierdzono kilkaset uchwytów z żywicy epoksydowej i żwiru. Najsprawniejszym skałkowcom wystarczy kilka sekund, by dotknąć dłońią sufitu.

To już druga ścianka w I LO. Pierwsza, nabita grubymi sklejkami, powstała w 1994 r. Służy teraz do trawersu – przechodzenia w poziomie, nisko nad ziemią. Naukę chodzenia po skałkach zaczynają tu początkujący.

Skałkowcy spotykają się w każdy piątek. Trening na ścianie nic nie kosztuje. Instruktorzy – Piotr Kuropatwa i Wojtek Piekarek pokazują, jak prawidłowo zapiąć uprząż i liny zabezpie-

czające. Z dołu instruują, gdzie postawić stopy. Mówią, który uchwyt będzie właściwy, by wdrapać się wyżej.

– *To świetny sposób na spędzenie wolnego czasu. Szkoda, że wspinać można się tylko raz w tygodniu* – ubolewa Bartek. (a)



Ścianka do wspinaczki w I LO ma ponad 7 m wysokości

Ma około 7 metrów wysokości i 8 szerokości.

„Nie jest wyzwaniem dla skałkowców, ale najważniejsze, że jest” – tak mówią o niej uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego. Chodzi o ściankę wspinaczkową, którą kilka lat temu w sali gimnastycznej zbudował Piotr Kuropatwa, nauczyciel w-f.

– *Chciałem zaszcześcić młodzież moją pasję, wspinaczkę* – mówi.

I udało się. W ciągu kilku lat Kuropatwa wyszkolił kilkudziesię-



Mistrzyni województwa chodzą do I LO Dziewczyny jak złoto

Koszykarki z liceum im. Śniadeckiego w drodze na podium pokonały licealistki z Łodzi, Sieradza i Łowicza. Nasze dziewczęta były bezkonkurencyjne. Nic w tym dziwnego, skoro w drużynie I LO grają dwie (rezerwowe) zawodniczki Polfy: Marta Stefańczyk i Marta Błaszczuk.

W pierwszym meczu pabianiczanki dosłownie „rozłożyły na łopatki” sieradzanki. Wygrały spotkanie aż 41 punktami. Potem gładko pokonały (52:26) koszykarki z XXXII LO w Łodzi.

Drugie miejsce zajęła drużyna XXXII LO z Łodzi, trzecie – I LO z Łowicza, a czwarte – I LO z Sieradza.

Mistrzyni województwa: Joanna Bogacka, Marta Stefańczyk, Katarzyna Salska, Katarzyna Dworak, Marta Błaszczuk, Katarzyna Sujecka, Marta Milczarek, Magda Kowalska, Ewelina Wadowska, Nina Wiaderna. Opiekunka Bożena Bekier.

Grają jak z nut

„Piątka” na 6+

Minikoszykarze ze Szkoły Podstawowej nr 5 byli najlepsimi w zawodach rejonowych. Teraz zagrają w półfinałach wojewódzkich.

– *To pierwszy tak poważny sukces w historii szkoły* – cieszą się.

W eliminacjach rejonowych drużyna SP 5 wylosowała SP Łęczycę. To spotkanie zakończyło się remisem 18:18. W walce o pierwsze miejsce pabianiczanie pokonali SP ze Zgierza 11:6 i wygrali turniej. Drugi był zespół ze Zgierza, a trzeci z Łęczycy.

Drużyna „piątki”: Mariusz Maras (6), Łukasz Zellmer (13), Przemysław Kłucjusz (8), Adrian Nikiel (2), Adrian Wojszczyk (2), Rafał Szućko, Michał Tybura, Łukasz Frasiak, Damian Leśniak, Adam Madaliński (1). Opiekunem drużyny jest Wojciech Woźniak.



Kopciuszek według dzieci

Najpierw 70 małych pabianiczanie pojechało do Teatru Muzycznego w Łodzi na przedstawienie „Kopciuszek”. Potem dzieci rysowały kredkami to, co im się najbardziej podobało w bajce. Tak powstało mnóstwo prac, które można oglądać w holu Miejskiego

Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień przy ul. Gdańskiej. Spośród najlepszych 30 prac wyróżniono rysunki: Mariusza Felcenlobena, Jakuba Panfilaka, Sylwii Włodarczyk, Anny Pytel, Mariusza Jędrzejewskiego, Ewy Sawickiej, Magdaleny Włodarczyk, Ma-

gorzaty Staszkievicz oraz Marty i Przemka Klepczyńskich. Nagrodzeni otrzymali zaproszenia do pizzerii Tomasino i odzież. Pozostali dostali nagrody pocieszenia – słodycze. Pączki, słodkie bułki i ciastka dla wszystkich dzieci ufundował pabianicki cukiernik Jan Fuks.

27 dni
do przerwy
wiosennej

Dzień wagarowicza

Kino, piesze rajdy, pokazy mody i... próbna matura – tak w pabianickich szkołach będzie świętowany dzień wagarowicza. 21 marca to dzień, w którym można bezkarnie pójść na wagary. Ale w tym roku się to nie opłaca. Pierwszy dzień wiosny wypada w piątek i w większości szkół nie będzie lekcji.

W Szkole Podstawowej nr 5 przygotowano Dzień Unii Europejskiej. Uczniowie klas IV–VI będą rywalizować w konkursie „Zjednoczona Europa”. Zaprezentują kulturę państw europejskich i zareklamują Polskę. Najmłodsi (z klas I–III) pójść do kina. Dzień wagarowicza w kinie spędzą też uczniowie SP nr 14. Część dzieci wyruszy w teren na wycieczkę wokół Pabianic. W Gimnazjum nr 2 dzieciaki będą naśladować piosenkarzy w playback show. Kilka klas pójść na pieszy rajd.

„Ratujemy życie ludzkie” – to motto dnia wagarowicza w Gimnazjum nr 3. Ratownicy z Pabianic i Bełchatowa, wolontariusze z PCK i harcerze pokażą dzieciakom, jak skutecznie pomóc ranym w wypadkach. Policjanci opowiedzą, jak zachować się podczas kraksy na drodze. Zaplanowano też bieg drogami ewakuacyjnymi i test z samarytanki.

Najmniej szczęścia mają maturzyści z II Liceum Ogólnokształcącego i Liceum im. św. Wincentego a' Paulo. Na pierwszy dzień wiosny zaplanowano tam... próbną maturę. Uczniowie młodszych klas pójść do kina.

W Zespole Szkół nr 3 uczennice „odzieżówki” pokażą kolekcje mody. Licealiści i gimnazjaliści z prywatnej szkoły w Ksawerowie pojadą do Łodzi na „Marsz Unii”.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 z podopiecznymi MOPITU wyruszą o godz. 13.30 z ul. Gdańskiej na Lewityn. Kolorowy korowód przejdzie ulicami Starego Miasta i Bugaju. Na Lewitynie dzieci dostaną słodkie bułki, pączki i gorącą herbatę.

Sylvia Kuźnik



KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: **Życie Pabianic, ul. Zamkowa 4**. Czekamy do **29 marca 2003 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autorską Jarosława Józefiaka; 2 karty 5-godzinne do klubu internetowego (ul. Moniuszki 67), 2-osobowe zaproszenie do indyjskiej restauracji, 34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumierię Refarm (SDH Trzy Korony), zaproszenie do Punjab Pub-u dla 2 osób, karnet na aerobic.



KUPON KRZYŻÓWKI

NR 11

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

			sąsiad Kargula	pewna suma pieniędzy	1	gibon białoreki	schronienie dla ściganych	składnik czekolady			
					8						
			zręda	zieleni na pustyni							
motyl kamikadze	z rodziny koczowniczych	rynek w starożytnej Grecji	5						zasłona	kilimek	
				bożek miłości	ratunek dla rudery	marszałkowska lub wanili					
						notarialny			3		
glonowa pożywka			2			plaski, głęboki deserowy	11	obwódka			10
badminton								koleżanka Ali			
								ryż z baraniną			
wonność								świętuje 11 XI			
								słomiane			
syn królowej angielskiej						wielkość i granica członek Izby Lordów					
			królestwo w Himalajach		9						7
			czasu albo majątku	raptowne przyspieszenie							4

Postępujemy Chopina

W sobotę, 29 marca, o godz. 17.00 na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury wystąpi znakomity pianista i kamerzysta – Tadeusz Chmielewski. Ten uznany w środowisku muzycznym profesor łódzkiej Akademii Muzycznej przyjedzie do nas na zaproszenie Towarzystwa Muzycznego im. Karola Niczego.

Chmielewski zagra utwory Fryderyka Chopina: Andante Spianato, Wielkiego Poloneza Es-dur op. 22 oraz Koncert Fortepianowy e-moll op. 11. Towarzyszyć mu będzie orkiestra Pabianickiej Szkoły Muzycznej pod dyktando Marka Głowackiego. Wstęp wolny. (r)

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 9 brzmi: **KON-FEDERATKA**. Nagrodę muzyczną wylosował Jan Antoszyk (ul. Bugaj 78/32).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na Sabinę Zakrzewską (ul. Rzgowska 39).

Karnety do Interpubu czekają na Małgorzatę Bogusławską (ul. Wiejska 8a/35) i Michała Kołackiego (ul. Kochanowskiego 13/56).

Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała Alicja Nalepińska (ul. Poniatowskiego 9/10).

34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumierię Refarm otrzymuje Kamila Groman (ul. Żelazna 14/1).

Zaproszenie dla 2 osób do pizzerii „Tomasino” wylosowała Agnieszka Piętas-Dubiel (ul. Garncarska 3/8).

Laureatów zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – ul. Zamkowa 4.

reklama.....

--

W Bullfrogu

Ayoy i Łyżka Czyli Chili

Kino niezależne (bądź też, jak nazywają je inni – nieprofesjonalne) nie ma nic wspólnego z oficjalnymi instytucjami zajmującymi się sprawami kultury. Autorzy sami zdobywają fundusze na swoje produkcje, sami piszą scenariusze, reżyserują i występują na planie. Sami też dokonują montażu i – jeśli trzeba – elektronicznej obróbki. Podobnie jak gatunki, które uprawiają, tak i poziom ich dokonania jest zróżnicowany. Poważne szanse na tegoroczny Oscara w dziedzinie filmu animowanego ma Tomasz Bagiński, który swoją „Katedrę” zrealizował właśnie jako produkcję niezależną. Z drugiej strony pamiętać trzeba o amatorach zespołach filmowych związanych z kulturalnym undergroundem, jak Zespół Filmowy Skurcz, w skład którego wchodzi: Kazik Staszewski oraz członkowie zespołów Ztvörki i El Dupa. Słynna jest rów-

nież zielonogórska Wytwórnia Ayoy, której „Robin Hood” prezentowany był już w Bullfrogu. W czwartek 20 marca w klubie muzycznym Bullfrog, będzie miała miejsce druga edycja Przeglądu Kina Niezależnego. Prezentowane będą zarówno filmowe klipy, krótkometrażówki, jak i jeden dłuższy film – „Dr Jekyll i Mr Hyde wg Wytwórni Ayoy”. Towarzyszyć mu będą m. in.: „Smak Życia” i „Chiński kociół” zespołu Łyżka Czyli Chili, „Kurczaki” – seria trzech animowanych filmików Rafała Zaremby, współpracownika grupy Videoterroristen, „Dwie wieże” Marcello Zamenhoffa.

Wszystkie te realizacje gwarantują świetną zabawę, niebanalne poczucie humoru i błyskotliwe pomysły. Start imprezy o godz. 20.00.

Rafał Zięba

Jazz Bass Café

Radosny Jazz

Skrzypce, gitara klasyczna, gitara akustyczna i perkusja to instrumenty, które usłyszymy w piątek w Jazz Bass Café. 21 marca o godz. 20.00 zagra tu Kapela Jankiela. Wejściówka: 10 zł.

– Gramy akustyczną muzykę instrumentalną, czyli jazz i rock wzbogacony elementami etnicznymi – mówi Piotr Przybył. – Nasza siła jest ukryta w czystym, akustycznym brzmieniu. Nie korzystamy z bajerów zniekształcających dźwięk. Właśnie to cenią fani w naszej muzyce.

Kapela Jankiela: Krzysztof Kociszewski (gitara klasyczna), Bogdan Grad (gitara akustyczna), Piotr Przybył (skrzypce) i Dariusz Maj (perkusja). Zespół istnieje 3 lata. Na zeszłorocznym ogólnopolskim przeglądzie Zespołów Jazzowych i Bluesowych w Gdyni dostali II nagrodę. Uehonorowano ich też na Jazz Rock Meeting w Opolu. W sierpniu wzięli udział w elitarnym Moło Jazz Festiwal w Sopocie. Pierwszą płytę Kapeli Jankiela ofiarowaliśmy w zeszłym roku Czytelnikom Życia Pabianic.



DOMOWE POGOTOWIE

Doktor EWA KRZEMIONKA z przychodni „Mój lekarz domowy” na Bugaju, radzi, co zrobić w razie:

ZADŁAWIENIA

Gdy zdarzy się nam zablokowanie dróg oddechowych (najczęściej krtani) przez jakiś przedmiot, np. kęs jedzenia, możemy zastosować „rękoczyn”. Robimy to tak: pochylamy ratowanego tak, by jego głowa znalazła się niżej od klatki piersiowej. Usuwamy wszystko z jamy ustnej. Cztery razy mocno uderzamy ratowanego nadgarstkiem między łopatkami, by usunąć dławiący go przedmiot.

Jeśli to nie daje rezultatu, stosujemy tak zwany rękoczyn Heimlicha. Robi się to tak: stajemy za osobą ratowaną. Jednym ramieniem obejmujemy ją na wysokości brzucha, tak by nasza zaciśnięta pięść znalazła się między pępkiem a mostkiem poszkodowanego. Obejmujemy ratowanego drugą ręką i chwytamy pięść. Następnie mocnym szarpnięciem przyciągamy obie ręce do siebie i w górę (jakbyśmy próbowali ją podnieść). Zgromadzone w tłoczni brzusznej powietrze powinno wypchnąć obce ciało z dróg oddechowych. W razie potrzeby powtarzamy zabieg.

Rękoczyn ten stosujemy tylko u osób przytomnych.

Dziecko odwracamy głową do dołu.

OMDLENIA

Nagła krótkotrwała utrata przytomności wywołana niedotlenieniem mózgu, zdarza się np. z głodu, spadku ciśnienia, przemęczenia lub jako emocjonalna i nerwowa reakcja na złą wiadomość. Do omdlenia może doprowadzić długotrwały pobyt w pomieszczeniu, w którym jest duszno. **Objawy poprzedzające omdlenie to zawroty głowy, błądzenie twarzy, mroczki przed oczami, zimne poty na czole i skroniach.**

Jeśli ktoś jest bliski omdlenia, trzeba umożliwić mu oddychanie świeżym powietrzem. Można też posadzić go z głową opuszczoną między kolanami, by zwiększyć napływ krwi do mózgu.

Nie należy niczego podawać do picia, póki osoba ta w pełni nie odzyska przytomności. Dopiero wtedy może wypić małymi łykami wodę. Można podać 15–20 kropli cardiamidu z coferiną.

KRWAWIENIA Z NOSA

Można uciskać skrzydełka nosa. Trzeba wypływać krew, która spływa do ust, bo polykanie jej może powodować wymioty. Chory powinien siedzieć.

Nie odchyłać głowy do tyłu i nie kłaść się, gdyż wtedy krwotok się nasili. Wskazane jest zrobienie okładu z lodu na kark i boczne części szyi. Kiedy krwawienie ustanie, nie należy dotykać nosa przez następne 4 godziny, gdyż można uszkodzić powstały skrzep.

Uwaga! Nie wolno zatykać krwawiącego nosa wacikiem, bo oderwane włókienka waty mogą się dostać do płuc.

POPARZENIA GORĄCĄ WODĄ LUB PARĄ

Pomocy należy udzielić jak najszybciej. Pierwszą i najważniejszą czynnością jest schłodzenie poparzonego miejsca. Robimy to, polewając oparzenie czystą zimną wodą.

Nie wolno poparzonego miejsca polewać spirytusem, białkiem z jajek i podobnymi „ludowymi lekami”. Ubranie możemy zdjąć z poparzonego dopiero po schłodzeniu ciała. Robimy to bardzo ostrożnie. Po schłodzeniu oparzoną część ciała należy przykryć czystym prześcieradłem i wezwać lekarza.

Jeśli oparzenie jest małe, wystarczy osłonić je jałowym opatrunkiem i zostawić tak przez 4–5 dni. Nie smarujemy oparzenia oliwą ani tłuszczem i nie przekuwamy pęcherzy, jeśli się utworzą.

GDY COŚ WPADNIE DO OKA

Jeśli w oko wbiło się coś ostrego, nie wolno próbować usuwać tego własnoręcznie. Należy osłonić oczy i zaprowadzić poszkodowanego do lekarza.

Okruch przy dolnej powiece, jeśli jest widoczny, można usunąć różkiem zwilżonej chusteczki.

Jeśli okrucie porusza się pod górną powieką, można go usunąć, naciągając górną powiekę na dolną.



Jeśli do oka dostanie się substancja żrąca, natychmiast należy wypłukać oko zimną wodą. W tym celu przechylamy głowę i tak kierujemy strumień wody, by wypływała na zewnątrz. Następnie osłaniamy oko czystym gazikiem i udajemy się do lekarza, który zaleci dalsze postępowanie.

reklama.....

POLSKA SIĘĆ HANDLOWA
poszukuje osób na stanowiska
KIEROWNIK
KIEROWNIK ZMIANY
SPRZEDAWCA-KASJER
MAGAZYNIER

Do nowej placówki
w **Pabianicach**

Dodatkowe wymagania:

- umiejętność- pracy w zespole,
- wykształcenie średnie,
- komunikatywność, otwartość, kreatywność,
- mile widziane doświadczenie pracy w handlu,
- ustabilizowana sytuacja rodzinna
- nie karalność
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- aktualne badania wymagane przy sprzedaży żywności
- posiadanie minimum sanitarnego

Dokumenty (podanie, CV, zdjęcie oraz kopie świadectw pracy) proszę przysyłać na adres: "K+K Sp. Zo.o. ul.E.Plater 10 88-100 Inowrocław z dopiskiem „PRACA-PABIANICE”



POLECAM

Bożena Kabza, magister farmacji
z **APTEKI MEDICOR**
ul. WARSZAWSKA 6
przedstawia:

VICHY
ŹRÓDŁO
ZDROWEJ SKÓRY

NORMADERM

Sposób na pryszcze

W okresie dojrzewania organizm obficie wydziela hormony odpowiedzialne za produkcję łoju. W efekcie na powierzchni skóry gromadzi się nadmiar tłuszczu wraz z zanieczyszczeniami, co prowadzi do powstawania pryszczy. Jeśli problemy z cerą są sporadyczne: pojedyncze pryszcze, wągry i drobne białe krosty, a skóra się błyszczy, warto sięgnąć po antytrądzikowe produkty do punktowej pielęgnacji skóry Vichy z serii Normaderm. Pielęgnację należy rozpocząć od oczyszczenia skóry:

dość zmniejsza pryszcze już po 8 godzinach.

* * *

Nagrodę – Normaderm żel wylosowała **Dorota Klimas** (ul. Partyzancka 154).

Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

Konkurs Vichy

Osoby, które zechcą odpowiedzieć na pytanie, wypełnić kupon, wyciąć go z gazety i dostarczyć do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 22 marca 2003 r.), wezmą udział w losowaniu nagrody Vichy – Normaderm żel (150 ml).

Jak działa plaster L. Acid ?

imię i nazwisko

adres



ry: rano i wieczorem stosując **żel oczyszczający**. Wieczorem, aby zapobiec powstawaniu nowych krost i wygładzić skórę, trzeba nałożyć miejscowo **krem pielęgnacyjny**. Gdy tylko zauważymy pierwsze sygnały zapowiadające pojawienie się pryszczy, warto zastosować **plaster L. Acid**, który wi-

Jeździmy bezpiecznie

WITOLD BANAŚ, instruktor nauki jazdy, objaśnia, jak bezpiecznie jeździć.



Niepełnosprawni za kierownicą

Osoby, które mają prawo jazdy i ubiegają się o przyznanie stopnia niepełnosprawności, muszą przygotować się na dodatkowe badanie i wydatek.

Zespół Orzekający o Niepełnosprawności ma obowiązek zawiadomić Wydział Komunikacji o przyznaniu stopnia niepełnosprawności, a ten z kolei skieruje kierowcę na badanie lekarskie. Badanie ma stwierdzić, czy nie-

pełnosprawny może prowadzić pojazd.

Badania przeprowadzane są w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 61/63 i niestety kosztują.

Koszt uzyskania orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem wynosi od 130 do 180 złotych (w zależności od kategorii prawa jazdy).

**Polfa – Wisła Kraków 69:54 (22:14, 27:14, 16:17, 4:9)
77:70 (19:22, 16:13, 22:12, 20:23)**

WISŁA PRYSŁA

Koszykarki Polfy są jedną nogą w półfinale play off. Wygrały 2 pierwsze mecze z krakowską Wisłą i do awansu wystarczy im jedno zwycięstwo. Trzeci pojedynek rozegrają w sobotę w Krakowie.

W sobotę gospodynie od pierwszych minut grały szybko i skutecznie. Na przerwę schodziły z przewagą aż 21 punktów. Bohaterką drugiej kwarty była **Leona Krystofowa**. Zdobyła 12 punktów.

Po przerwie trener **Mirosław Trzeźniewski** dał pograć młodzieńkiewicz **Marcie Błaszczyk**. Utalentowana juniorka po raz pierwszy zagrała pełną kwartę. W ostatniej odsłonie z boiska wiało nudą. Do 8. min oba zespoły zdobyły zaledwie po 4 punkty.

Zdecydowanie więcej emocji było w niedzielę. Krakowianki niespodziewanie wygrały pierwszą kwartę. Sposobem na nieskutecznie atakującą Polfę były rzuty z dystansu (trafiały **Elżbieta Międzyk** i **Magdalena Radwan**). W drugiej odsłonie pabianiczanki uszczelnili obronę i odrobiły stratę. Na przerwę schodziły z remisem 35:35.

Losy meczu rozstrzygnęły się w trzeciej kwarcie. Nasze wreszcie zaczęły celnie rzucać. Punktowały: **Elżbieta Trzeźniewska** (najsukuteczniejsza w meczu), **Agnieszka Jaroszewicz**, **Renata Piestrzyńska**, **Sylwia Włazlak**. Na 2,5 minuty przed końcem tej kwarty Jaroszewicz trafiła z dystansu i przewaga Polfy wzrosła do 10 „oczek”.

Ostatnia odsłona należała do czarnoskórej krakowianki **Melshiki Bowman**, która zdobyła aż 10 punktów (17 w całym meczu). To jednak nie wystarczyło, by pokonać wicemistrzynię Polski.

– *Dziewczynom zabrakło koncentracji i szacunku dla przeciwnika, dlatego tak się męczyły* – ganił swoje zawod-



Utalentowana juniorka – Marta Błaszczyk (z prawej), zagrała pełną kwartę w sobotnim meczu z Wisłą

niczki **Mirosław Trzeźniewski**. – *Nie do pomyślenia też, by tyle razy nie trafić spod kosza.*

Polfa: **Krystofowa** 20 i 6, **Pechova** 16 i 8, **Szoltyssek** 8 i 2, **Jaroszewicz** 16 i 6, **Trzeźniewska** 6 i 24, **Piestrzyńska** 5 i 11, **Polakova** 4 i –, **Włazlak** 4 i 8, **Glaszcz** 0 i 2, **Błaszczyk** 0 i –.

WYNIKI POZOSTAŁYCH MECZÓW I RUNDY PLAY OFF

LKS – Łączność **0:2** 53:78 i 68:73
Lotos – Odra **2:0** 115:85 i 105:64
Aquapark – Meblotap **2:0** 73:65 i 64:41

TENIS STOŁOWY

W rozgrywkach III ligi PKTS przegrał z Opoką Zduńska Wola 4:10. Punkty: **Łukasz Posmyk** 2, **Łukasz Polkowski** i **Kacper Śniady**.

* * *

W rozgrywkach I ligi amatorów zespół **Jakuba Wendlera** rozegrał 3 zwycięskie mecze z łódzkimi drużynami: **Eltą**, **Energetykiem** i **Arką** (wszystkie po 10:0). Punkty zdobywali: **Janusz Łopiński** i **Mirosław Badziak** po 9, **Krzysztof Gorzela** 6, **Zbigniew Jędrzejczak** 3, **debel Badziak/Łopiński** 3.

W II lidze „wendlerowcy” pokonali **Start Łódź** 6:4, **Polonię Andrespol** 9:1 i ulegli łódzkiej Łączności 2:8. Punkty: **Krzysztof Radwański** 7,5, **Ryszard Romanowski** 5, **Adam Kapelański** 3,5, **Jan Mikuta** 1.

* * *

Z gry w ligach amatorskich wycofał się nestor pabianickiego ping-ponga – 67-letni **Henryk Rakowski**. Zawodnik będzie startował w ogólnopolskich turniejach dla niepełnosprawnych i szkolił młodzież w SP Pawlikowice.

* * *

W towarzyskim meczu tenisa stołowego młodzicy **Burzy Pawlikowice** pokonali **10:8 Jutrzenkę Bychlew**. Punkty dla Burzy: **Łukasz Stanisławski** 4,5, **Mateusz Stachera** 3, **Dawid Jóźwiak** 1,5, **Konrad Pęcina** 1. Dla Jutrzenki: **Piotr Zych** 3,5, **Mateusz Walczak** 2,5, **Bartłomiej Ślebocki** 2.

W meczu żaków zanotowano remis 6:6. Burza: **Patryk Gęszczak** 3,5, **Daniel Gęszczak** 2,5. Jutrzenka: **Artur Kierzek**, **Jolanta Muszczak** po 2, **Piotr Marszał**, **Adrian Morawiec** po 1.

* * *

Pingpongista PKTS – **Tomasz Tomasiak**, wywalczył 2 brązowe medale w mistrzostwach Polski szkół medycznych. Nasz zawodnik był trzeci w singlu oraz drużynowo z reprezentacją łódzkiej Akademii Medycznej.

PIŁKA NOŻNA

Trampkarze **Włókniarza** (trener **Krzysztof Stępień**) zaliczyli 2 udane turnieje. W **Koluszkach** zajęli 2. miejsce, pokonując **Łódziankę** 2:1 (bramki **Łukasza Wiśniewskiego**) i **Stal Niewiadów** 1:0 (**Mariusz Maras**) oraz remisując 0:0 z **Ceramiką Opoczno**. W półfinale pokonali **Piotrkówkę** 1:0 (**Łukasz Wiśniewski**). W pojedynku o 1. miejsce przegrali z **Ceramiką Opoczno** 0:1. Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Łukasz Wiśniewski**.

Młodzi „włókniarze” zajęli też 2. pozycję na zawodach w **Skierniewicach**. W drodze do finału pokonali: **Pelikana Łowicz** 5:1 (bramki: **Mariusz Maras** 2, **Jakub Rozwadowicz**, **Dawid Gajda**, **Łukasz Wiśniewski**), 8:0! **Unię II Skierniewice** (**Mariusz Maras** 3, **Kuba Rozwadowicz** 2, **Dawid Gajda**, **Łukasz Wiśniewski**, **Łukasz Muszyński**) i **Mszczakowiankę** 3:0 (**Andrzej Załoga**, **Łukasz Wiśniewski**, **Jakub Rozwadowicz**). Zremisowali 2:2 ze **Stalą Niewiadów** (oba gole **Maras**). W finale zremisowali z **Unią I Skierniewice** (**Maras** i **Wiśniewski**), jednak rywale skuteczniej egzekwowali karne (2:3).

Przebiegła już 200 tysięcy kilometrów

Rosińska jak wino

Czas płynie, a **Jadwiga Rosińska** – czołowa weteranka w biegach długodystansowych – jest ciągle w świetnej formie. W ubiegłym roku biegaczka wystartowała w 29 maratonach (kategoria powyżej 65 lat). 24 razy stawiała na najwyższym podium. Jej najważniejsze osiągnięcia to: 3. miejsce w mistrzostwach Europy w **Poczdanie** (z czasem 4 godz. 11 min) oraz wygrana w mistrzostwach Polski w **Lęborku** (4 godz. 7 min). Pabianiczanka miała też pojechać na mistrzostwa świata do **San Sebastian** (Hiszpania), ale nie była w stanie opłacić podróży i startowego (10.000 zł).

– *Szkoda, bo byłam dobrze przygotowana* – mówi pabianiczanka.

Jadwiga Rosińska startuje już 20 lat. Do tej pory przebiegła ponad 200 tysięcy kilometrów. Pobiła 15 rekordów Polski weteranów na dystansach od 100 metrów do 100 kilometrów.

„Z naszych weteranów jedynie **Jadwiga Rosińska** i jej koleżanka **Marta Mikołajczyk** z **Reeboka Warszawa** są w elicie europejskiej. Świadczą o tym wyniki i brązowe medale w mistrzostwach Europy w **Poczdanie**” – tak o pabianiczance napisał w styczniu miesięcznik „Jogging”.



Janina Rosińska zwycięża maraton w Milano

KARATE

Aż cztery medale przywieźli zawodnicy Pabianickiego Klubu Karate z eliminacji do mistrzostw Polski (Zgierz). Złoto wywalczyli juniorzy: **Beata Grabda** (w kumite i fuku-go) i **Bartosz Michalowski** (w kata). Beata była też 3. w kata. Srebro zdobył **Łukasz Świątek** (w fuku-go). Punkowane miejsca zajęli także: **Jan Tukaj**, **Karina Sobala**. Wśród seniorów do pierwszych dziesiątek w poszczególnych kategoriach weszły: **Kamila Sobala** i **Karolina Jurga**.

SIATKÓWKA AMATORSKA

W sobotę i niedzielę zakończy się w runda zasadnicza rozgrywek siatkarzy amatorów. W grupie F w sobotę **Dobroń Młodzicy** zagrają 2 mecze. Najpierw o 15.00 z **Ekopab**, a potem o 15.50 z **Fireman**. W niedzielę dwa pojedynki rozegrają ubiegłorocznymi mistrzowie ligi – **Big Stone**. O 15.00 zagrają z **Młodzikami Dobronia**, a o 15.50 ze **Star Craftem**. W tej grupie 4 drużyny mają szansę na awans do play off: **Ekopab**, **Star Craft**, **Dobroń Młodzicy** i **Big Stone**. Od 16.40 grać będą drużyny walczące o miejsca 8–12. **Gorące Ogiery** spotkają się z **Juniorami Dobronia**.

TENIS ZIEMNY

Patrycja Sanduska (na zdjęciu z prawej) – 17-letnia tenisistka PKT, wygrała ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów. Zawody odbyły się w naszej hali. W finale **Patrycja** pokonała koleżankę klubową i najmłodszą uczestniczkę imprezy 14-letnią **Magdalenę Tokarczyk** (na zdjęciu z lewej) 6:0, 6:2. Wcześniej **Patrycja** pokonała krakowiankę **Klaudię Kasztelaniec** 6:3, 6:4, **Magdalenę Marandę** z Mery Warszawa 6:4, 6:2 i **Sylwię Domańską** z Dąbrowy Górnicej 6:1, 6:3. **Tokarczykówna** ograła **Magdę Pruszkę** z Wrocławia 4:6, 6:2, 6:2 i **Beatę Wajdzik**



z Olszy Kraków 6:0, 6:1. W turnieju grały też inne pabianiczanki. **Julita Ziolkowska** przegrała z **Anną Niemiec** (AZS Wrocław) 1:6, 1:6, **Paulina Stępień** z Domańską 1:6, 4:6, **Kinga Golenia** z Wajdzik 6:3, 3:6, 4:6. Tylko 1 mecz rozegrała **Katarzyna Siwosz**. Po zwycięstwie z **Karoliną Rosiak** z Łódzkiego MKT 6:1, 6:1 złapała kontuzję i zrezygnowała z dalszych gier.

Włókniarz Konstantynów – Gwarant 22:23 (9:10)

DALI RADĘ WE CZTERECH

Nasi szczypiorniści zagraли bez respektu dla byłego I-ligowca. Z poświęceniem walczyli o każdą piłkę. Bohaterami meczu byli: fenomenalnie broniący **Marcin Zajkiewicz** i **Piotr Miller**, który na 22 sekundy przed końcem z zimną krwią wykorzystał rzut karny. Popisowy strzał Millera dał Gwarantowi zwycięstwo.

Pabianiczanie od 3. minuty grali bez swojego asa – **Tomasza Mielczarka** (skręcił nogę). Mecz kończyli w czwórkę, bo sędziowie wlepili 2 minuty kary **Markowi Karbownikowi** i **Włodzimierzowi Stawickiemu**. Bohaterska czwórka to: **Arkadiusz Kęsicki**, **Marcin Kotala**, **Piotr Miller** i **Dominik Płocienniczak**.

Gwarant: **Zajkiewicz**, **Oklejak** – **Miller**, **Kotala** po 4 bramki, **Karbownik**, **Okoński**, **Stawicki** po 3, **Kęsicki**, **D. Płocienniczak**, **Kielbasiński** po 2.



Piłkarze ręczni Gwaranta kończyli mecz w czwórkę. Mimo to zdołali minimalnie pokonać rywali zza miedzy

Piłka nożna V liga

Przegrali z... błotem

Pierwszą kolejkę piłkarskiej wiosny nasi V-ligowcy przegrali z... błotem. Z powodu potężnych kałuż na boiskach nie odbyły się mecze jedenastek PTC i Włókniarza. Włókniarze mieli dzięki temu urlop, „fioletowi” rozegrali mecz z juniorami. Wygrali 7:0. Bramki zdobyli: **Adrian Kaczmarek** i **Jarosław Szmytka** po 2, **Jakub Walczak**, **Krzysztof Nowak**, **Łukasz Pintera**.

Podopieczni trenera **Leszka Józefiaka** wystąpili w składzie: **Jakub Masiuk**, **Wojciech Suchecki**, **Przemysław Lipiński**, **Marek Grochowski**, **Michał Górski**, **Adam Skiba**, **Jakub Kozakowski**, **Marcin Lindner**, **Łukasz Pintera**, **Krzysztof Nowak**, **Michał Stasiak**, **Adam Janicz**, **Marcin Piekarski**, **Jarosław Szmytka**, **Adrian Kaczmarek**, **Jakub Walczak**.

W sobotę, 22 marca, o godz. 15.00 PTC gra w Róży. W rundzie jesiennej nasi wygrali 1:0.

Włókniarz podejmuje MKS Tuszyn (sobota, godz. 15.00). Jesienią „włókniarze” przegrali w Tuszynie 1:2. Była to jedyna porażka pabianiczian w pierwszej rundzie.

LKS Dłutów – GKS Ksawerów 3:1 (3:0)

A im błoto nie przeszkodziło

Piłkarze z Dłutowa, nie zważając na rozmokłe boisko, rozegrali mecz z Ksawerowem. Mimo kałuż i błota po kostki grali szybko, z zaangażowaniem. Dlatego gładko pokonali gości. Ksawerowianie też mieli kilka dogodnych sytuacji, ale strzelali niecelnie. Trafiali w słupki i poprzeczkę. Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Zbigniew Witkowski**, **Tomasz Glinkowski** i **Jacek Strzelec**. Dla Ksawerowa – **Dariusz Kulikowski**. Mecz z Dłutowem był ligowym debiutem trenera **Wiktora Adamka**, który zastąpił **Krzysztofa Stępnia**.

Dłutów: **Szewczyk** – **Maciejewski**, **Strzelec**, **Kazimierzczak**, **Kudra** – **Witkowski**, **Olejnik** (75. **Sierakowski**), **Michalak**, **Wieczorek** – **Glinkowski** (65. **Malinowski**), **Wróbel**.

Ksawerów: **Sudomir** – **Kłobus**, **Stankiewicz**, **Kulikowski**, **Przybysz** – **Bartczak**, **Ćwik** (60. **Poter**), **Młynarczyk**, **Gościński** (40. **Stępień**) – **Sobański**, **Wira**.

Jutrzenka Bychlew – Burza Pawlikowice 0:4 (0:1)

Grzmoły w Bychlewie

Piłkarze Burzy (lider klasy A) dali pograć rywalom z Bychlewa (5. pozycja) tylko pół godziny. W 39. minucie **Marcin Kozłowski** strzelił pierwszą bramkę i od tej pory na boisku rządzą pabianiczanie. Na listę strzelców wpisali się kolejno: **Kozłowski** (61. min) oraz **Paweł Jach** (72. i 79. min).

Burza: **Olkusz** – **Szałeki**, **Tomaszewski**, **Gurazda**, **Grzeszkiewicz** – **D. Kozłowski**, **M. Kozłowski**, **Wiszowaty**, **Jach** – **Włodarczyk**, **Sokołowski**. Na zmianę wchodził: **Agatka**, **Szewczyk**, **Chudy**, **Jarmakowski**, **Peć**, **Pacha**.

Jutrzenka: **Paweł Wróbel** – **Pluta** (85. **Krzoska**), **Piotr Wróbel**, **Matusiak**, **Groman** – **Fajfrowski**, **Sobanty** (50. **Szymanowski**), **Żuk**, **Zarzycki** – **Promiński** (75. **Jędrasik**), **Zawierucha** (65. **Wieczorek**).

KALENDARZ KIBICA

sobota, 22 marca

godz. 16.00 – Włókniarz – MKS Tuszyn – V liga piłki nożnej, boisko przy ul. Grota-Roweckiego

niedziela, 23 marca

godz. 11.00 – Włókniarz – Start Łódź – piłka nożna, liga wojewódzka juniorów, boisko przy ul. Grota-Roweckiego

godz. 11.00 – GKS Ksawerów – Pogoń Rogów – V liga piłki nożnej, boisko w Ksawerowie

godz. 15.00 – Orzeł Piątkowisko – Magnat Sierpc – piłka nożna, klasa A, boisko w Piątkowisku.

LZS Rosanów – Orzeł Piątkowisko 0:1 (0:0)

Bezbłędny Hemer

Bramki Orła rewelacyjnie bronił wychowanek PTC – **Michał Hemer**. W pabianickim klubie **Michał** długo nie mógł się odnaleźć. Trener Orła – **Ryszard Górny**, postawił go na bramce i trafił w dziesiątkę.

Zwycięskiego gola dla Piątkowiska strzelił **Piotr Warwas** (50. min).

Orzeł: **Hemer** – **Siedlecki**, **Szymański**, **Jończyk**, **Piczułski** – **Janecki**, **Mikuta**, **Rusek**, **Jakubowski** – **Majchrzak**, **Warwas**. Zmiennicy: **Jeliński**, **Sobczak**.

Po ziemię, kwiaty i doniczki

Żeby zakwitł ogród

Maciejka, astry, pelargonie i begonie – to najpopularniejsze wśród kilkuset kwiatów oferowanych w Centrum Ogrodniczym przy ul. Orlej 35. Za najtańsze opakowanie nasion kwiatów trzeba dać 75 groszy. Nasiona marchwi lub pietruszki kosztują 80 gr. 10 groszy tańsze są nasiona ziół: majeranku, bazylii, oregano czy mięty.

Tanie są też cebulki i bulwy kwiatów. Za cebulki mieczyków trzeba dać 60 gr. Dalej kosztują 3,90 zł a kanny – 3,50 zł.

– *Hitem tego sezonu będą niebieskie hosty. W tym kolorze pojawiły się na rynku pierwszy raz – mówi Agata Balińska, współwłaścicielka Centrum.* – Kosztują 2,30 zł.

5-litrowe opakowanie ziemi ogrodniczej firmy Kronen kosztuje 1,60 zł. Ceny plastikowych doniczek zaczynają się od 18 gr. Droższe – 12,50 zł, są porcelanowe, bogato zdobione donice z Wietnamu. (n)

APTEKI

20.03 – Podleśna 4
21.03 – Smugowa 6
22.03 – Bracka 59
23.03 – Moniuszki 139
24.03 – Moniuszki 38
25.03 – Wyspiańskiego 1
26.03 – Smugowa 27
(apteka całodobowa – Zamkowa 58)

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę
i w święta w godz. 10.00–14.00
Pocztą kwiatową **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

STOKROTKA, ul. Wyszyńskiego 4
– czynna przez cały tydzień.
Od poniedziałku do soboty
w godz. 9.00–18.00,
niedziela 10.00–13.00, tel. 215–22–98

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00,
w niedziele i święta od 10.00
do 13.00, tel. 0–601 877 520

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ
ESSO ul. Łaska	3,49	3,49	3,79	3,11	–
ORLEN ul. Partyzancka	3,49	3,49	3,79	3,27	–
StatOil ul. Łaska	3,49	3,49	3,79	3,27	1,47
ORLEN ul. Kilińskiego	3,49	3,49	3,79	3,27	–
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,49	3,49	3,79	3,27	1,40
ROMA ul. Rzgowska	3,39	3,39	3,50	3,15	1,40
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,43	3,43	–	3,06	–

Ceny z minionego wtorku

Czas na wiosenne porządki

SZYBY NA BŁYSK

Pucujemy sami lub z pomocą „za-wodowców”.

Do świąt wielkanocnych pozostało jeszcze trochę czasu, ale już teraz zaczynamy wiosenne porządki. Są one nierozdzielnie związane z Wielkanocą. Przygotowania najczęściej rozpoczynamy od mycia okien. Wiedzą o tym sprzedawcy w sklepach z „chemią” i zarzucają półki preparatami.

Spory wybór płynów, które nadadzą blasku szybom, jest w Rossmannie lub Championie. Powodzeniem cieszy się Clin. 750 ml koncentratu (ok. 7 zł) wystarczy na wypucowanie aż 300 metrów kwadratowych szyby. Ponadto, po użyciu Clina, nie trzeba polerować szyb. Niezłe efekty daje Mr. Muscle. Półlitrowe opakowanie tego płynu kosztuje niecałe 7 złotych. Niewiele droższy jest Ajax.

Za litr Window Cleanera płaci się w Rossmannie tylko 5 zł. W Championie promocyjną cenę ma Expert (500 ml za 2,39 zł). Jeszcze taniej będzie, gdy do starego opakowania po płynie dokupimy tzw. „uzupełniacz”. Półlitrowy „zapas” można kupić już za 1,25 zł. Nawet najtańsze preparaty do okien mają wydobre w użyciu spryskiwacze.

Nawet najlepszy płyn na nic się nie zda, jeśli do mycia okien nie użyjemy odpo-

wiedniej ściereczki. Najlepsza jest ircha. Szybko chłonie wodę i nie pozostawia na szybie włókien. Irchowa ściereczka Nicols kosztuje w Rossmannie 4 zł 39 gr. Za złotówkę można kupić nienajgorsze niebieskie, delikatne ściereczki (na rynku przy ul. Grota-Roweckiego).



Dobrze jest się też „uzbroić” w szmatki, którymi umyjemy okna bez detergentów. Za 10 zł kupimy niezawodną ściereczkę AS (stoisko Mega Punkt w SDH Trzy Korony). Matowa strona szmatki usuwa nawet bardzo mocne zabrudzenia, błyszcząca osusza szybę. Po ścierekę Prima (3,99 zł) z mikrofibry trzeba pójść do Rossmanna. Przy myciu okien przydadzą się też gumowe ściągaczkę do wody. Zapłacimy za nie od 5 do 20 zł.

Marta Górna

ILE TRZEBA ZAPŁAĆ ZA UMYCIE OKIEN

Do mycia okien można wynająć profesjonalną ekipę. Fachowcy z Laguny (ul. św. Jana 15) umyją metr kwadratowy okna za 1,50 zł. Cena wzrośnie, jeśli okno będzie bardzo duże lub będzie trudno się do niego dostać. Szczegóły można uzgodnić, dzwoniąc pod numer 215 30 17

Remontujemy mieszkanie Zdążyć przed świętami

Fachowcy ostrzegają: aby wyremontować mieszkanie przed Wielkanocą, malowanie lub tapetowanie trzeba zamówić do końca marca. Pomalowanie metra kwadratowego ściany dwiema warstwami farby kosztuje 2–3 zł. Tapetowanie jest droższe. Za położenie metra kw. tapety zapłacimy od 4 do 6 zł.(s)

OKIENKO EKSPERTA

Andrzej Fołtyński – sprzedawca akcesoriów do odkurzaczy, radzi:

Jak poprawić wydajność odkurzacza

Co zrobić, aby odkurzacze wciągał śmieci z większą mocą?

– Jeśli worek na kurz jest pusty, a mimo to odkurzacze słabo ciągnie, to najprawdopodobniej ma zapechane filtry. Dlatego warto je regularnie wymieniać.

Jak często trzeba to robić?

– Filtr umieszczony przy worku na

kurz, powinno się wymienić raz na dwa miesiące. Natomiast filtr znajdujący się przy wylocie powietrza, wystarczy zmieniać co pół roku.

Jak walczyć z opornym brudem, na przykład z sierścią kota lub psa?

– Można „uzbroić” odkurzacze w specjalną końcówkę z miękkiego włosia. Skuteczna jest też nakładka z jedną szczotką, której włosie zamiast wbijać się w dywan, sprężynuje i zbiera sierść.

Co zrobić, gdy z odkurzacza wydobywa się przykry zapach starego kurzu?

– Polecam kupić kasety ze specjalnym filtrem. Zamontowana przy wylocie powietrza, zapobiega wydostawaniu się najdrobniejszego, niewidocznego dla oka kurzu. Stosują ją zwłaszcza alergicy. (m)



Andrzej Fołtyński sprzedaje akcesoria do odkurzaczy na parterze SDH Trzy Korony. Na zakupy można tu przyjść od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–19.00. W soboty handluje do godz. 16.00.

LICZBA,
KTÓRA CIESZY

10%

– o tyle spadła w Polsce sprzedaż papierosów w latach 90.

LICZBA,
KTÓRA SMUCI

40%

– według najnowszych badań aż tyłu Polaków ma nadwagę.

Zdrowo – rowerowo

Nie słabnie moda na rowery górskie. Widać to po stoisku AGD w SDH Trzy Korony. W ofercie „esdehu” naliczyliśmy aż 24 różne modele rowerów.

Ceny „dwóch kółek” wahają się od 272 do 999 zł. Rowery wyposażone są w osprzęt japońskiej firmy Shimano: 21 biegów i hamulce typu V-breake. Za 322 zł można kupić model Cross Best City z damską lub męską ramą. 476 zł kosztuje Grand Mountain City ze stalową ramą, bagażnikiem i kompletem świateł. 808 zł zastawimy w kasie SDH, jeżeli wybierzemy Grand Mission, z wytrzymałą ramą chromowo-molibdenową. Fanom aktywnego wypoczynku błyszczą oczy na widok superlekkiego Grand Action. Rower ma aluminiową ramę i kierownicę oraz hamulce i przerzutki z „wyższej półki” (typu Shimano Altus). Kosztuje 999 zł. (r)

W WARZYWNIAKACH JUŻ WIOSNA, ALE...

Nowalijki ciągle są bardzo drogie.

Olbrymie, dojrzałe truskawki, młoda kapusta i świeże liście botwiny pojawiły się już na straganach i w sklepach warzywniczych. Niestety, większość z witaminowych przysmaków nie wyrosła u nas, a na plantacjach we Włoszech, Hiszpanii i Maroku.

mat. Kilogram kosztuje 12 zł – mówi handlarz z rynku przy Nawrockiego.

Nieco mniej amatorów znajdują przysmaki „obiadowe”. To dlatego, że są bardzo drogie. Za kilogram marokańskich ziemniaków trzeba zostawić u sprzedawcy nawet 6 złotych. Główna młodej kapusty rodem z Hiszpanii kosztuje aż 6,5–9 zł. Im większa, tym droż-



– Pod koniec zimy najchętniej kupujemy rzodkiewki, sałatę, zielone ogórki i szczypior – twierdzą sprzedawcy. – To dlatego, że nie są specjalnie drogie.

Za główkę sałaty płacimy około 4 zł. Pęczek rzodkiewek kosztuje 3–4 zł, szczypiorka złotówkę a kilogram ogórków 8–10 zł. Stałych nabywców mają włoskie pomidory.

– Są mniejsze niż te przywiezione z Holandii, ale mają lepszy smak i aro-

mat. Pęczek młodej botwiny wyhodowanej w polskich szklarniach to wydatek 5 zł, a importowanej z południa Europy marchewki 6 zł.

Nikogo już nie dziwi widok truskawek czy gruszek w środku zimy. Truskawy – olbrymy przyjechały do Pabianic z Holandii. Za plastikowe opakowanie (ok. 0,5 kg) płacimy 7–8 zł. Tyle samo kosztuje kilogram czerwonych albo żółtych gruszek. (r)

tekst promocyjny

Wiosna ze Skodą

Kompleksowa kontrola stanu technicznego pojazdu po zimie to akcja zorganizowana przez firmę Skoda. „Wiosna” w Skodzie rozpocznie się 22 marca. Pabianiczanie na bezpłatny przegląd zaprasza autoryzowany dealer Skody – firma Bednarek (tel. 0 43 677 22 88).

Fachowcy od Bednarka sprawdzą stan ogumienia, poziom płynów, układ kierowniczy i zawieszenie. Ocenia sprawność układu elektrycznego i oświetlenia. Będzie można również kupić i zamontować części zamienne – po promocyjnej cenie.

Oprócz bezpłatnego „badania” samochodu, u Bednarka można liczyć na niespodzianki. Dla tych, którzy oddadzą auto w ręce fachowców z Dobronia, przygotowano nagrody – 40 rowerów górskich. Akcja potrwa do 18 kwietnia. (r)

tekst promocyjny

Ochrona całą dobę

– Jedną z najskuteczniejszych i najtańszych form ochrony mienia jest monitoring – twierdzi **Piotr Ledzion**, prezes Zakładu Ochrony Mienia z ul. Łaskiej 3. – Nasze systemy monitorujące pracują 24 godziny na dobę. Sprawują nadzór nad obiektami wyposażonymi w alarmy. Są podłączone do nadajnika, który drogą radiową lub telefoniczną przekazuje informacje o rodzaju i miejscu zdarzenia.

Informacje są rejestrowane i natychmiast przekazywane grupom interwencyjnym. Dzięki temu ochroniarze błyskawicznie docierają na miejsce zdarzenia i interweniują. Ceny abonamentu za monitoring zaczynają się od 80 zł za miesiąc.

Zakład Ochrony Mienia zajmuje się również konwojowaniem pieniędzy i ochroną imprez. Fachowcy z ZOM opracowują plany ochrony oraz montują i konserwują systemy alarmowe.(s)

Koń trojański w komputerze

Walczymy z wirusem

Jeśli komputer odmawia posłuszeństwa lub bombarduje nas „dziwnymi” programami, to znak, że zaatakował go wirus.

Najczęściej atakują, gdy buszujemy w Internecie. Są trudne do wykrycia. Czasem miesiącami czają się w naszych systemach, zanim zaatakują. Potrafią wykasować ważne dane, a nawet uszkodzić twardy dysk. Najpaskudniejsze nazywa się pluskwami lub końmi trojańskimi.

Pluskwy wykorzystują nieuczciwe firmy do zbierania danych o użytkownikach sieci. Konie trojańskie (zwane w skrócie trojanami) to kody ukryte w programach ściąganych przez Internet. Sprawiają, że inni internauci mogą przeglądać zawartość naszego komputera.

Najpopularniejszym sposobem walki z wirusami są programy antywirusowe. Zależnie od funkcji kosztują od 150 zł do 800 zł.

– Nie trzeba kupować najdroższych programów, aby skutecznie walczyć z niepożądanym gościem – mówi **Krzysztof Wójtowski**, spec od naprawy komputerów.

tekst promocyjny

Po prostu piękna

Linia nadwozia i przestronne, funkcjonalne wnętrza – to największe atuty citroena xsary. Do wyboru są modele trzy- lub pięciodrzwiowe oraz brek. Kierowcy polubią też xsarę za nowoczesne silniki. Pod maską osobowego citroena może „warczeć” 16-zaworowy, benzynowy motor o pojemności od 1.4 do 2.0 litrów albo diesel (1.9 lub 2.0 l).

Konstruktorzy xsary położyli duży nacisk na bezpieczeństwo kierowcy i pasażerów. W aucie są 4 poduszki powietrzne (wyposażenie podstawowe), ABS, boczne wzmocnienia nadwozia oraz elektroniczne czujniki cofania. Komfort jazdy podniosą seryjnie montowane: klimatyzacja, automatycznie włączane wycieraczki i światła mijania. (g)

tekst promocyjny

Kino w komputerze

Zestawy komputerowe w cenach hurtowych – taką promocję mają w Teldomie (ul. Pułaskiego 14 b). Komputery zadowolą nawet najwybredniejszych klientów. Odtwarzają filmy DVD, są wyposażone w nagrywarkę CD i 6-kanalowy dźwięk.

Ceny komputera z monitorem i głośnikami zaczynają się od 2.000 zł.(s)

Do domowych komputerów wystarczy popularny Norton Antywirus (240 zł) lub AVP Antywirus (255 zł). Oba można uaktualniać na stronach producentów.

Jeśli wirus na dobre unieruchomił nasz komputer, pomóc może tylko fachowiec. **Pogotowie antywirusowe można wezwać dzwoniąc pod numer: 603 486 119. Jeśli wirus nie uszkodził systemu, informatycy usuną go za 50 zł. Za formatowanie twardego dysku policzą 100 zł. (m)**

Nowości z Fabryki

Do sklepu Fabryka (ul. Zamkowa 4) przywieźli najnowszą kolekcję odzieży firmy Deep. Dziewczyny zainteresują krótkie, dopasowane kurtki z poliestru. Są w kolorze bordowym, czarnym i beżowym. Kosztują 85 zł.

Dla panów sprowadzono sztruksowe kurtki w dwóch odcieniach beżu (109 zł) oraz bawełniane bluzy w kolorze grafitowym, beżowo-oliwkowym i granatowo-czerwonym (79 zł).(s)

reklama.....



**EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY**

POSZUKUJEMY osób w wieku 4–65 lat do udziału w filmach i reklamach telewizyjnych. Studio 15, ul. Żeromskiego 15. Tel. 212–13–10.

ZATRUDNIĘ szwaczki – garsonka. Dobroń, ul. Słowackiego 12. Tel. (043) 677–29–79.

PRZYJMĘ absolwentów. Blachbud – Pabianice, tel. 215–34–01.

SPRZEDAŻ term, kotłów gazowych firmy „Termet Świebodzice”. Modra 10. Całkowita obsługa serwisowa, montaż. Tel. 215–19–55, 0–602 669–088.

PODCIŚNIENIOWE pranie, dywanów, tapicerki. Tel. 215–15–60.

MONTER urządzeń elektronicznych i elektrycznych podejmie pracę dodatkową. Tel. (0 43) 671–20–80.

PRZYJMĘ przeszycie – bluzka – stała współpraca. Tel. (0 43) 675–59–48.

STARANNIE szyjące szwaczki do zakładu – przyjmę (bluzka). Tel. 215–08–88 (po 19.00).

PRZYJMĘ absolwentów – Blachbud – Pabianice. Tel. 215–34–01.

PODEJMĘ pracę w sklepie przemysłowym – doświadczenie. Tel. 214–88–13.

M-3 (50 m), 62 000 zł. Tel. 0–504 379–647.

SPRZEDAM bloki (46 m). Tel. 215–90–64.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępcy redaktora naczelnego:

Grażyna Grabowska, Grzegorz Kopacz; sekretarz redakcji Renata Kamińska; sport: Wacław

Nowak, Andrzej Adamczewski; fotoreporter Tomasz Kałużny; grafik Katarzyna Hans-Zalepa;

dział reklamy: Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk; kolportaż Marcin Czu-

preta. Wydawca: Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. Zamkowa 4,

95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl

e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl DTP, WWW: Tomasz Lewandowski. Biuro ogłoszeń – w redakcji.

Fotografie wywołuje: Kodak-EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.



O NIM SIĘ MÓWI

MARZYCIEL



RYSZARD KRUSCHE

WIEK: 55 lat.

NARODOWOŚĆ: niemiecka.

OBYWATELSTWO: polskie.

SKĄD POCHODZI: urodził się w Poznaniu. Na stałe mieszka w Pabianicach.

WYKSZTAŁCENIE: wyższe. Jest magistrem inżynierem po Politechnice Poznańskiej. Ukończył też Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu.

GDZIE PRACOWAŁ: przez 19 lat na kierowniczych stanowiskach. Ostatnio był prezesem firmy Randex GMBH w Poznaniu.

JEGO RODZINA: żonaty, ma dwoje dzieci. Syn studiuje politologię w Poznaniu i informatykę w Berlinie. Córka uczy się w szkole średniej.

CZYM JEŹDZI: oplem omegą i polonezem.

JEGO HOBBY: chodzenie po górach i jazda na rowerze.

Potomek pabianickich fabrykantów – Ryszard Krusche, zapowiedział spełnianie swego marzenia: „by nazwisko Krusche wróciło do Pabianic”. Na początek kupił upadłą fabrykę wełny – Pawelanę. W budynkach na brzegu Dobrzynki utworzył Towarzystwo Akcyjne Fabryk i Zakładów „Krusche Spółka Akcyjna”. Obiecuje, że do 2007 roku zainwestuje w starą fabrykę aż 2,8 mln zł.

– Dostałem spadek – tak tłumaczy, skąd wzięł pieniądze. – W radzie nadzorczej spółki będą zasiadać członkowie naszego rodu.

Krusche zapowiada, że wyremontuje budynki, kupi nowoczesne maszyny i otworzy sześć zakładów: tkalnię, wykończalnię, fabrykę wyrobów użytkowych (chce produkować artykuły AGD z tworzyw sztucznych), szwalnię odzieży i mundurów, zakład informatyki, telekomunikacji i komputeryzacji oraz centrum doradztwa gospodarczego. Produkcja ma ruszyć już w kwietniu.

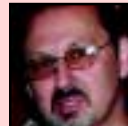
ONI O NIM

MACIEJ WYRZYKOWSKI – były prezes Pamoteksu:

– Trzeba mieć dużo odwagi, wiary i ogromny kapitał, by w bardzo trudnej sytuacji rynkowej zaczynać inwestycje w branży tekstylnej. Duże firmy, jak Vistula, Marchlewski czy Pamotex upadają, bo nie wytrzymują konkurencji z tanimi, wysokiej jakości produktami z Azji. Moim zdaniem, pan Krusche sporo ryzykuje, ale życzę mu powodzenia.

JERZY MARYNOWSKI, przewodniczący Rady Miejskiej Pabianic:

– Cieszę się bardzo, że w mieście przybędzie miejsc pracy. Życzę panu Kruschemu powodzenia w realizacji tej inwestycji.



HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)

Sercowe dylematy nie będą Ci spędzać snu z powiek. Masz teraz zdrową skłonność do upraszczania problemów. Jeśli więc pojawią się przed Tobą jakieś problemy, nie martw się, znajdziesz skuteczny sposób, by je rozwiązać.



BYK (20.04 – 20.05)

Gotowość do zmian i eksperymentowania połączysz ze zmysłem praktycznym i rozsądkiem, co zaowocuje kilkoma dobrymi posunięciami. Możesz zmienić swój dom oraz samego siebie, wywołać twórczy ferment w pracy, zainspirować przyjaciół.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Inaczej spojrzysz na trudne sprawy i może nawet dojdiesz do wniosku, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Okaze się, że każdy kij ma dwa końce. To, co wydawało się problemem, przyniesie Ci korzyść.



RAK (22.06 – 22.07)

Może Ci się wydawać, że Twój partner ma dyktatorskie zapędy, ponieważ będzie próbował Tobą kierować i mówić, co masz robić. Zastanów się, czy warto stawiać okoniem i rozpoczynać walkę o dominację. Może on/ona ma rację?



LEW (23.07 – 22.08)

Zaczyna się dla Ciebie okres intensywnych działań zawodowych. Jeśli pieścisz w głowie jakiś plan, ale nie jesteś na 100% pewien, czy się powiedzie, masz ostatni moment, żeby jeszcze raz wszystko przemyśleć.



PANNA (23.08 – 22.09)

Masz teraz, Panno, skłonność do tego, by widzieć złe przed dobrym, nie doceniać samej siebie, umniejszać swoją wartość... Nawet będąc osobą bardzo zajęta, powinnaś wygospodarować czas na relaks, medytację, co wzmocni Cię wewnętrznym.



WAGA (23.09 – 22.10)

Otrzymasz zastrzyk wspaniałej energii, sił witalnych i optymizmu! Inni ludzie będą Ci życzliwi, Tobie zaś zabraknie śmiałości i oryginalnych pomysłów, a także – silnej woli, by je szybko zrealizować.



SKORPION (23.10 – 21.11)

Nadchodząca wielkimi krokami wiosna wprawi Cię w pogodny nastrój. Jak na zmówienie pojawiają się możliwości spędzenia czasu w wyjątkowo interesujący sposób. Może jedna z propozycji padnie z ust osoby, którą chcesz poznać lepiej.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

Pilne sprawy jeszcze bardziej się śpiętrzą. Nie możesz sobie pozwolić na opanosłość. To nie pora, by szukać wymówek. Gdy weźmiesz się w garść, czeka Cię satysfakcja z dobrze wykonanych obowiązków.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Nadszedł bardzo dobry czas dla Twojej kariery. Możesz zdobywać nowe rynki i korzystne zlecenia albo zaważyć o lepszych warunkach pracy. Regularne zażywanie ruchu (zwłaszcza na świeżym powietrzu) uchroni Cię przed przygnębieniem i apatią.



WODNIK (20.01 – 18.02)

Praca, praca i jeszcze raz praca... Zaciśnij zęby i pozbądź się wreszcie zaległości, dotrzymaj zobowiązań, wynieś z domu sterty makulatury, oddaj butelki do punktu skupu, umyj okna – a poczujesz się gotowy na powitanie wiosny.



RYBY (19.02 – 20.03)

Wyciągnij rower z piwnicy lub garażu i oddaj go do warsztatu na przegląd techniczny. Nie spoczywaj na laurach! Nawet drobny sukces, jeśli zostanie podparty wysiłkiem, może się zmienić w wielkie zwycięstwo.

Oferta handlowa ważna
od 19.03.2003r. do 25.03.2003r.

Pabianice ul. Łaska 50/54
Godz. otwarcia Pn-Sb 6.30-21.00 Niedz. 9.00-19.00

Sok jabłkowy

10⁹⁹
1 kg

1¹⁵
1 L

1⁷⁹
1 kpl

10⁹⁹
1 kg

1⁷⁹
1 kpl

1¹⁵
1 L

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży